

Baza USA w niebezpieczeństwie

Partyzanci południowowietnamscy zajęli miasto Khe Sanh

Jak dowiaduje się sajgoński korespondent AFP ze źródeł amerykańskich samoloty USA kontynuują naloty terrorystyczne na DRW. Z powodu złych warunków atmosferycznych lotnictwo amerykańskie używa do bombardowania urządzeń radarowych. Główny atak terrorystów lotniczych skierowano na obiekty znajdujące się na północ od 17 równoleżnika.

Piraci amerykańscy wtargnęli także do strefy znajdującej się w pobliżu Hanoi. Bombardowano obiekty znajdujące się w odległości ok. 40-70 km na północny wschód od stolicy Wietnamu północnego. Dowódca amerykańskiej floty wojennej w bazie morskiej Khe Sanh zakomunikował oficjalnie w środę 24 bm. rano, że oddziały partyzanckie zajęły leżące niedaleko tej bazy miasto Khe Sanh. Baza znajduje się w odległości 4 km od miasta. Poprzednio interwencji wydali nakaz ewakuacji ludności cywilnej. Wojsko miasta i bazy Khe Sanh od 4 dni toczą się zaczepne działania partyzanckie.

Intervencji amerykańskiej i wspomagającej ich oddziały sajgońskie

Dokończenie na str. 2

Po zatrzymaniu statku szpiegowskiego USA

Wiadomość o ujęciu przez siły zbrojne KRL-D amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo” przyjęta została w Waszyngtonie z głęboką konsternacją. Wiadomość dotarła do Waszyngtonu w nocy, a pierwsze oświadczenie ogłoszone w tej sprawie przez Pentagon o godzinie 9 rano ograniczało się do przedstawienia amerykańskiej wersji incydentu. Rzecznik Białego Domu, Christian, odmówił bliższych komentarzy.

Do sprawy tej nawiązał z kolei sekretarz stanu Rusk w przemówieniu poświęconym polityce międzynarodowej, wygłoszonym do grupy studentów. Rusk oświadczył, że Stany Zjednoczone „korzystając z dostępnych im kanałów” podjęły kroki na rzecz „natychmiastowego zwolnienia okrętu i jego załogi”. (PAP)



Wojsko w akcji

Kaprysy aury spowodowały, że w br. wojsko bierze wcześniej niż zazwyczaj udział w akcji przeciwpowodziowej i przeciwlodowej. Sa percy walczyli już z zatorami lodowymi i z napierającą krą na rzekach: Noteć, Bóbr, Kwisa, Nysa Łużycka, Warta, Sienawka, Bystrzyca Dusznicka, Czarna Woda, Ina, Rega i Słupia.

M. In. przy ewakuacji nad Notecią wykorzystywane były samobieżne środki przeprawowe, ułatwiające szybkie dotarcie do każdej zagrody w celu niesienia pomocy. Akcją w tym terenie kierował oficer Olszewski. Dzięki jego ofiarności i wysiłkowi podległych mu żołnierzy — ewakuacja ludzi i dobytku odbywała się sprawnie, co w poważnej mierze przyczyniło się do zmniejszenia powstających strat. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 25 bm w całym kraju będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejskami przelotne opady mokrego śniegu. Temperatura maksymalna od zera do plus 2 st.



POZNAŃ
CZWARTEK
25
STYCZEN
1968

Wydanie A
Nr 21 (7447)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Sejm uchwalił 3 ustawy dotyczące istotnych spraw rolnictwa

Izba przyjęła uchwałę o zamknięciu sesji

W środę, w godzinach porannych Sejm przystąpił do debaty nad zreferowanymi w dniu poprzednim przez pos. Józefa Tejchmę (PZPR) projektami ustaw o scalaniu i wymianie gruntów; przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych; rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa (skróty przebiegu J. Tejchmy zamieszczamy na str. 3.)

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR głos zabrał pos. Stefan Godlewski (PZPR). Omawiając przedłożone Sejmowi 3 projekty rolne stwierdził, że ich idea przewodnią jest stworzenie warunków umożliwiających realizację jednego z podstawowych zadań polityki rolnej, jakim jest pełne i racjonalne wykorzystanie wszystkich rolniczych zasobów gruntów.

Wypada podkreślić — powiedział pos. Godlewski — że interes ogółu w racjonalnym wykorzystaniu gruntów rolnych.

Sytuacja powodziowa bez zmian

Stan alarmowy w 5 powiatach

Poziom wód na rzekach województwa poznańskiego utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, a w niektórych rejonach zanotowano nawet niewielki spadek. Odwołano alarm powodziowy dla powiatów Ostrzeszów, Kalisz, Pleszew i Rawicz.

Stan alarmowy utrzymany jest w dalszym ciągu w powiatach Czarnków, Trzcianka, Międzybóże, Szamotuły, Kościan, dla miasta Piły. Na Warcie w

znajduje w świadomości społecznej wyraźne odczucie, czego wyrazem są m.in. przejawy żywego reagowania opinii społecznej w przypadkach marnotrawstwa gruntów rolnych.

Tylko 1/4 gospodarstw rolnych przypominał mowa — ma ziemię w jednym areale, ponad połowa gospodarstw składa się z 3 do 8 działek, są i takie gospodarstwa, które składają się z 15 i więcej działek. Poprawa struktury gospodarstw przez komasację stworzy więc warunki umożliwiające zarówno racjonalniejsze wy-

korzystanie ziemi, jak również bardziej efektywne wykorzystanie sprzętu mechanicznego kółek rolniczych.

W ostatnich latach pojawiły się zastrzeżenia na zainteresowanie społeczne formy scalania gruntów — powiedział następnie mowa. Wystąpiły one w woj. białostockim i warszawskim. W 19 przypadkach uwięzionych sukcesem społecznym, scalaniem objęto gospodarstwa ponad 100 rolników, o obszarze ok. 4.700 ha ziemi. W wyniku znacznie uproszczonych proceduralnie składeń skrócono przeciętny czasokres wszystkich etapów komasacji do 5 miesięcy.

Przechodząc do omawiania projektowanej ustawy o przymusowym wykupie nieruchomości rolnych gospodarstw, które wskutek zaniedbania właścicieli osiągnęły niski poziom produkcji pos. Godlewski powiedział, że spotka się ona z powszechną aprobatą społeczną zarówno wsi jak i miast.

Projekt ten upoważnia władze państwowe do określenia w drodze rozporządzenia zasad i trybu zaliczania gospodarstw do kategorii wykazujących niski poziom produkcji. Istnieje potrzeba, aby w akcie tym możliwie ściśle określono kryteria zaliczania gospodarstw do tej

kategorii, w celu wyeliminowania ewentualnych dowolności ocen.

O trzecim projekcie ustawy mowa powiedział, że przewiduje on dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na rzecz państwa, renty pieniężne.

Dokończenie na str. 2

Ślady radioaktywności na miejscu katastrofy „B-52“

Amerykańska Agencja Prasowa AP podaje, że oficjalne źródła w Waszyngtonie stwierdziły, iż na miejscu katastrofy samolotu „B-52” w pobliżu Thule na Grenlandii natrafiono na ślady radioaktywności. Promieniowanie to uznano za niebezpieczne.

Londyński dziennik „Guardian” pisze w środę w artykule redakcyjnym, że Stany Zjednoczone powinny zaprzestać lotów maszyn „B-52” z bombami wodorowymi na pokładzie. Ponieważ amerykańskie rakiety „Minuteman” są bezpieczne w podziemnych wyrzutniach, nie ma potrzeby — zdaniem dziennika — kontynuowania lotów patrolowych.

„Guardian” pisze dalej, że jakkolwiek nie ma niebezpieczeństwa wybuchu zagubionych bomb wodorowych, to jednak istnieje bardzo realna groźba radioaktywności. Bomba, której nie wydobydziej się z dna morskiego przez tysiące lat stanowiłaby źródło promieniowania, tym bardziej, że powłoka zostanie przeżarta korozją w stosunkowo krótkim czasie. Materiały radioaktywne będą przeniesione przez prąd morską na wody kanadyjskie i amerykańskie a później w inne rejony.

Wypadek w zatoce North Star ponownie wywołuje do jakichś tragicznych następstw prowadzących loty amerykańskich bombowców strategicznych w pobliżu terytorium krajów — sojuszników USA — podkreślają środki w dzieńniki moskiewskie, komentując obszernie szesnastą z kolei katastrofę bombowca amerykańskiego z bronią jądrową na pokładzie, która nastąpiła 21 stycznia u wybrzeży Grenlandii.

Na łamach dziennika wojskowego „Krasnaja Zwiezda” ppłk Iwanow pisze, że „nie może być nawet mowy o szybkim unieszkodliwieniu zatopionych bomb. Znacząco, że istnieje realne niebezpieczeństwo, jeśli nie eksplozji, to w każdym razie radioaktywnego skażenia, jak to miało miejsce w Palo mares”.

„Rząd radziecki — podkreśla komentator — wielokrotnie ostrzegał o groźbie, która kryje się w lotach bombowców amerykańskich z ładunkiem atomowym, o niebezpieczeństwie radioaktywnego skażenia oceanu w następstwie katastrof podobnych do tych, które się zdarzyły u brzegów Hiszpanii i Grenlandii. Jednakże soldateska amerykańska kontynuuje zbrodnicze granie z ogniem, biorąc tym samym na siebie całą odpowiedzialność za możliwe katastrofalne następstwa”. (PAP)

Protest chiński u władz birmańskich

Agencja Nowych Chin podaje, że ambasada ChRL w Birmie złożyła 23 bm. notę protestacyjną w MSZ Związku Birmańskiego. Powodem protestu jest decyzja władz birmańskich o wydaleniu z Rangunu dwóch korespondentów Agencji Nowych Chin, którzy mają opuścić Birmę do dnia 31 stycznia br. (PAP)

ogłaszamy

W dzisiejszym wydaniu „Głosu“

Tematem Konkursu mogą być: dzienniki, wspomnienia, pamiętniki itp. powstańców lub świadków wydarzeń powstańczych, do starczyenie dokumentów historycznych dotyczących Powstania oraz opis losów powstańców wielkopolskich.

Konkurs ten, organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, jest formą uczczenia przypadającej w tym roku 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Szczegółowe warunki Konkursu publikujemy na stronie 3.

27 bm — IV Plenum CRZZ

27 bm. odbędzie się IV plenarne posiedzenie CRZZ, poświęcone zadaniom związków zawodowych i samorządu robotniczego w dziedzinie szkolenia wewnątrzzakładowego. PAP

Cel i droga

- 0 nieuzasadnionej absencji
- 0 nieuzasadnionej szachownicy

Wróćmy jeszcze na chwilę do uchwalonej przez Sejm we wtorek ustawy o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy. Jaki jej cel?

Ostatnie lata wskazują na wzmaganie się niezwykle niekorzystnego zjawiska; w przemyśle i budownictwie rośnie „czas nieprzepracowany” przy równoczesnym wzroście godzin nadliczbowych. Jeśli w r. 1964 nie przychodziło do pracy bez usprawiedliwienia średnio dziennie ok. 14 tys. pracowników, to — przy wzroście z roku na rok — w 3 kwartałach ub. r. liczba tych „nieusprawiedliwionych” sięgnęła 19 tysięcy. Podobnie rosła liczba korzystających ze zwolnień chorobowych: w r. 1964 — 147 tys. osób dziennie a w 1967 — 187 tys. dziennie. A przecież nie było — na szczęście żadnej epidemii...

O szkodach gospodarczych krótko: wydajność pracy rośnie wolniej niż by nas było na to stać (gdyby wszyscy pracowali uczciwie) a koszty produkcji są wyższe niż założone (gdybyśmy nie opłacali... niepracujących).

Cel jest więc jasny — zaostreżenie rygorów wobec tej części pracowników, którzy wykazują lekceważący stosunek do swoich podstawowych obowiązków. O nich to mówił z trybuny sejmowej przewodniczący CRZZ pos. Loga-Sowiński: „niezdyscyplinowane jednostki wpływają na dezorganizację procesu wytwórczego, od działają też negatywnie na postawę młodych ludzi, utrudniają wysiłek milionów uczciwie pracujących robotników i pracowników”.

A droga? Droga wskazuje ustawa. Przewiduje ona, że o bok administracji przedsięwzięcia, organów ZUS i prezydentów rad narodowych kontrolę pracowników będących „na choroście” przeprowadzać będą również organizacje społeczne. Zwolnieni mieć będą obowiązki natychmiastowego zawiadomienia zakładu pracy o swej

Dokończenie na str. 2



Zalana wodą dolina nadnotecka widziana z miejscowości Wrzeszczyna (pow. Czarnków).

Dokończenie na str. 5

Rajd Monte Carlo

Zasada nie weźmie udziału w III etapie

W środę wieczorem podano oficjalną klasyfikację pierwszych zawodników po dwóch etapach. Doskonale spisał się Sobiesław Zasada, który znajduje się na ósmym miejscu. Z tą radością dla naszego mistrza Europy wiadomością zbiegła się jednak inna, tragiczna, otrzymana z kraju, donosząca o nagłej śmierci jego ojca. Zasada postanowił więc zrezygnować z dalszego startu w rajdzie i w czwartek samolotem wraca do kraju na pogrzeb ojca.

II etap ukończyli ostatecznie 83 załogi spośród 200, które wystartowały w ub. piątek do rajdu. Wśród nich znajdują się dwie polskie — Antoni Weiner i Jan Karol oraz Henryk Ruciński i Adam Wędrzyński. Około 30 zawodników ukończyło drugi etap bez punktów karnych. Załoga Weinerów za 9 min. spóźnienia otrzymała 540 pkt. karnych, natomiast Rucińskiego za 10 min. spóźnienia — 600 pkt. karnych. Zawod-

Blaiberg chce wrócić już do domu

Jak informuje z Kapsztadu korespondent AFP, prof. Chris Barnard odleciał stamtąd w środę po południu do zachodniej Europy, gdzie ma zwiedzić NRF, Francję, Szwajcarię, Włochy i W. Brytanię.

Przed wyjazdem prof. Barnard powiedział, że jego pacjent, Philip Blaiberg czuje się bardzo dobrze i prosił go by „szybko wrócił, gdyż on sam bardzo chce wrócić już do domu”. (PAP)

Premier Kosygin udał się do Indii

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin udał się w dniu 24 stycznia do Indii — na zaproszenie premiera rządu indyjskiego pani Indiri Gandhi.

W czasie pobytu w Indiach Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR weźmie udział w uroczystościach z okazji święta narodowego — Dnia Republiki. Jest to czwarta wizyta A. Kosygina w Indiach. (PAP)

Cztery lata z cudzą nerką

William Nemetz (lat 20) z Sharon w stanie Pensylwania (USA) od przeszło 4 lat żyje z przeszczepioną nerką. Jak twierdzi opiekujący się nim lekarze, jest on najdłuższym żyjącym człowiekiem na świecie z cudzą nerką.

Początkowo pacjent chodził o kulach, obecnie porusza się dość sprawnie i wchodzi się do normalnego życia.

Dr David C. Humphrey z kliniki w Cleveland, który operował pacjenta i stale go bada, oświadczył, że Nemetz czuje się z każdym dniem coraz lepiej i możliwość odrzucenia przeszczepu jest coraz mniejsza.

Nerkę przeszczepiono Nemetzowi 14 stycznia 1964 roku. W tydzień później w dniu 22 stycznia usunięto mu chorą nerkę i nowa nerkę zaczęła funkcjonować samodzielnie.

Lekarze z kliniki w Cleveland ogłosili, że przed Nemetzem przeszczepiono już nerki innym osobom. Ale zwykle przed upływem 4 lat trzeba było dokonać im nowej transplantacji. (PAP)

Miedzy Polską i ZSRR

Bezde wizowa wymiana studentów

W dniach 22—24 stycznia br. w Moskwie odbyły się rozmowy między przedstawicielami Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego PRL i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Średniego Zawodowego ZSRR.

W wyniku rozmów 24 bm. podpisano porozumienie w sprawie bezde wizowej wymiany grup studentów w celu odbycia praktyk zawodowych i produkcyjnych w okresie letnim 1968 r. Z każdej strony wymiana obejmie 1.600 osób.

Cel i droga

Dokończenie ze str. 1

usprawiedliwionej nieobecności, a kierownicy przedsiębiorstwa ponoszą odpowiedzialność za dyscyplinę w tym zakresie.

Jedną z najważniejszych przyczyn naruszenia dyscypliny jest pijactwo. Nowa ustawa dopuszcza więc stosowne nie regulaminowe kar pieniężnych nie tylko za opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia, ale przede wszystkim za nietrzeźwość przy pracy. A jeśli niedołężność do pracy jest spowodowana nadużyciem alkoholu — pracownik traci prawo do zasiłku lub wynagrodzenia za trzy pierwsze dni takiej „choroby”.

Komentatorowi pozostaje tylko jedno — wyrażenie nadziei, że przepisana ustawa recepta szybko okaże się skuteczną.

Uchwalony wczoraj kompleks ustaw rolnych — o scalanu i wymianie gruntów — o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych oraz o ren-tach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa — skomentować można wydając się w sposób analogiczny. Wskazując na cel ustawom tym przyświecający, a potem na drogę wybraną dla jego realizacji.

Zacznijmy wobec tego od celu. Zjawiskiem szczególnie nie pomyślnym na naszej wsi jest znaczne rozdrobnienie i rozproszczenie gruntów rolnych ich rozbicie na niewielkie i nieregularne działki. Inaczej mówiąc, szachownica ograniczająca możliwości racjonalnej produkcji.

Drugą bolączką są gospodarstwa zagrożone upadkiem ekonomicznym na skutek deficytu siły roboczej, braku prawnych następców i podeszłego wieku właścicieli.

W tych warunkach celem jest przekształcenie gospodarstw rozdrobnionych i podu-

Drugi dzień posiedzenia Sejmu

Dokończenie ze str. 1

prawo korzystania z mieszkania, działki przyzgodowej oraz świadczenia na rzecz ochrony zdrowia.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Zdzisław Tomal. Podkreślił on, że przedłożenie pod obrady Sejmu projektów ustaw rolnych wynika z konieczności uruchomienia nowych środków mających na celu racjonalne wykorzystanie wszystkich użytków rolnych.

Myślą przewodnią naszej polityki rolnej — stwierdził mówca — jest zapewnienie systematycznego wzrostu produkcji rolniczej w rozmiarach niezbędnych do dostarczenia zaopatrzenia w artykuły żywnościowe ludności kraju. Temu podstawowemu celowi wykniesieniu w polityce rolnej podporządkowane są rozwiązania ekonomiczne, techniczne i strukturalne naszego rolnictwa.

W imieniu Klubu Poselskiego SD przemawiał pos. Florian Pierański. Nawiązał on do niektórych postanowień dotychczas obowiązującej ustawy o scalanu gruntów z r. 1923 i jej niedoskonałości oraz wykazał w jaki sposób projekty nowych ustaw przyczynić się mogą do częściowego uporządkowania naszej struktury rolnej. Rozwiązanie podstawowych problemów naszego rolnictwa — powiedział — w ogólnym stopniu decyduje o równowadze całej naszej gospodarki narodowej.

Postawie zabierający głos w dyskusji szczegółowo omawiali problemy związane z projektami ustaw rolnych. Wskazywali na to, że ich myślą przewodnią jest zasada stworzenia lepszych podstaw prawnych, umożliwiających pełne i racjonalne wykorzystanie na szczyt zasobów ziemi uprawnej dla wzrostu produkcji rolnej.

W dyskusji na ten temat przemawiali następujący posłowie: Augustyn Pileh (bezp.), Roman Makowski (PZPR), Józef Noga (ZSL), Jan Mazurek (ZSL), Mieczysław Róg-Swistek (PZPR), Konstanty Łu-

padłych w możliwie duże, regularnie ukształtowane kompleksy, stwarzające dobre warunki dla prawidłowej eksploatacji.

Ustawa likwiduje więc przez wlekłą procedurę obowiązującą dotychczas przy scalanu i wymianie gruntów. Wprowadzona zostaje zasada, że scale nie może być przeprowadzone albo na wniosek zainteresowanych rolników albo na koszt państwa. Decyzja o podjęciu prac scalanowych i zatwierdzenie planu scalenia należy do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Scalenie i wymiana odbywa się oczywiście na warunkach szacunkowej równowartości gruntów.

Uzupełnieniem tej procedury scalanowo-wymiennej są przepisy dotyczące przymusowego wykupu nieruchomości. Choć oczywiście o gospodarstwa, w których stwierdzono rażąco niski poziom produkcji powstały z winy właściciela. Wykup odbywać się będzie drogą licytacji, a nabywcą może być każdy obywatel, właściciel lub posiadacz samodzielnego gospodarstwa w danej wsi. Ustawa zabezpiecza również prawa państwa do wykupu takich nieruchomości, w przypadkach kiedy jest to społecznie celowe.

I wreszcie ostatni człon ustawy z tego samego zakresu. Jest nim ustawa zabezpieczająca warunki egzystencji tych niezdolnych do pracy właścicieli podupadłych gospodarstw rolnych, którzy przeżyją na własność państwa. Otrzymywali oni będą odpowiednio obliczone renty i inne świadczenia.

Jeśli celem generalnym kompleksu ustaw dotyczących spraw scalenia i wymiany gruntów rolnych jest — jak po wiedziliśmy — przekształcenie struktury rolnej na znacznych terenach naszego kraju — nie należy oczekiwać, że cel ten będzie można zrealizować w czasie stosunkowo krótkim. Wybraliśmy drogę na kilka lat, droga — słuszną, po której iść trzeba wytrwale i konsekwentnie.

JAN WOLSKI

bieński (bezp. „Znak”), Władysław Galka (ZSL), Anna Soroko (PZPR), Bronisław Kalwak (PZPR), Dyzma Gałaj (ZSL).

W dyskusji zabrał również głos minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, ustosunkowując się do niektórych problemów poruszanych w dyskusji. Wszystkie trzy ustawy — podkreślił m. in. M. Jagielski — mają służyć sprawie pełnego zagospodarowania ziemi. Wszystkie one też łączą się w jeden kompleks przepisów i tylko w ten sposób należy je traktować.

Nie o to chodzi, aby przejmować ziemię dla państwa, lecz przede wszystkim o to, by zapewnić należyte zagospodarowanie każdego ha. Dlatego też formułując przepisy o ziemi, którą dotychczasowej jej użytkownik wykorzystuje nie należycie, rozwijamy i wciąż rozszerzamy pomoc techniczną i ekonomiczną na rzecz intensyfikacji produkcji rolnej.

W związku z wypowiedzią posła Łubieńskiego (który aprobując w zasadzie w imieniu Koła Poselskiego „Znak” projekty ustaw o scalanu i wymianie gruntów oraz o ren-tach dla rolników — krytycznie odniósł się do projektu ustawy o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych), minister wyjaśnił, że przepisy dotyczące przejmowania gruntów przez państwo od noszą się wyłącznie do właścicieli gospodarstw, którzy nie mogą o własnych siłach zapewnić intensyfikacji produkcji, którzy wobec podeszłego wieku i braku następców szukają oparcia w zaopatrzeniu państwowym, lub którzy nie przywiązują właściwej wagi do doskonalenia warsztatu produkcyjnego.

W dyskusji nad projektem ustawy o przymusowym wykupie ziemi — powiedział następnie minister — duże zainteresowanie i obawy wzbudziła zasada, która przewiduje, że zostanie określony tryb zaliczania gospodarstw objętych przymusowym wykupem. Niektórzy obawiają się, czy nie będzie tu zbyt wielkiej dowolności. Należy więc dążyć do tego, aby prezydium rad narodowych przed podjęciem ostatecznych decyzji o przymusowym wykupie pozostawiły rolnikom możliwość zapoczątkowania poprawy gospodarowania, dając mu na to okres jednego roku.

Poruszając niektóre sprawy dotyczące projektu ustawy o scalanu i wymianie gruntów, minister podkreślił, że opracowany techniczny projekt scalenia musi być okazany rolnikom. Po zapoznaniu się z tym projektem będą mogli zgłaszać odpowiednie uwagi lub wnioski, które rozpatrywać będą dwa bardzo

bliskie im organa — rada uczestników wymiany oraz komisja specjalnie powołana do rozpatrywania odwołań.

Na zakończenie dyskusji jeszcze raz zabrał głos poseł — sprawozdawca Józef Tejchma udzielając kilku wyjaśnień związanych z wystąpieniami posłów. Podkreślając zgodność przedłożonych projektów ustawy z zasadami konstytucji mówca wskazał, że obejmują one przede wszystkim sferę zjawisk natury produkcyjnej. Mają one na celu zapewnienie warunków sprzyjających rozwojowi inicjatywy rolników, intensyfikacji gospodarstw chłopskich oraz jak najlepsze wykorzystanie istniejących zasobów ziemi.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawy będące przedmiotem debaty. Następnie Izba podjęła uchwałę o zamknięciu jesiennej sesji Sejmu. (PAP)

Sukces wyborczy duńskich radykałów

Interesujący program zwycięskiej partii

Triumfatorką wtorkowych wyborów do duńskiego Folketingu okazała się Radykalna Partia, która uzyskała 427 326 głosów (w wyborach 1966 r. — 203 858) i 28 mandatów czyli o 15 więcej niż w poprzednich wyborach.

Solidarność załogi HCP ze związkowcami arabskimi

W związku z Dniem Między narodowej Solidarności z Krajami Arabskimi przeciwko izraelskiej agresji, załoga Zakładów H. Cegielski w Poznaniu przesłała pozdrowienia dla narodów arabskich. W depe-szy skierowanej do związkowców arabskich czytamy m. in. Pokojowym uregulowaniem kryzysu bliskowschodniego szczególnie zainteresowany jest naród polski, wyrażenie widzący analogię metod, stosowanych przez agresywną wojsko izraelskie — i metod, które pamiętamy z okresu na-paści i okupacji hitlerowskiej w naszym kraju.

Jaskrawym i wymownym dowodem tej analogii jest morderstwo arabskich uchodźców przez izraelskich żołdaków — jest nim także sam fakt kontynuowania agresywnych poczynań wbrew opinii postępowego świata.

Dając wyraz swemu oburzeniu z powodu bezprawnej napadli Izraela i jego brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy państw arabskich protestujemy przeciwko pogwałceniu elementarnych praw człowieka do wolności i niezależności. Solidaryzujemy się z krajami arabskimi, walczącymi o swe prawo do życia, spokojnej pracy i szczęścia. (m)

Przedziałowe posiedzenie ZW ZMS

Jak polepszyć warunki kształcenia młodzieży pracującej

Wczorajsze plenarne posiedzenie ZW ZMS, odbywające się kilka dni przed IV Zjazdem tej organizacji, skoncentrowało swą uwagę na jednym z najważniejszych postulatów przedziałowych wielkopolskiej organizacji ZMS. Jest nim konieczność polepszenia warunków kształcenia i podnoszenia kwalifikacji młodzieży pracującej.

Jak wykazała analiza, dokonana poprzez liczne ankiety oraz komisje ZMS — zakłady pracy w większości nie wywiązują się w pełni ze swych obowiązków wobec pracowników kształcących się, wyrządzając tym samym krzywdę nie tylko zainteresowanym, ale również szkole rozwojowi gospodarki narodowej.

Pomoc kół ZMS dla kolegów uczących się przynosi w wielu wypadkach pozytywne rezultaty. Np. w Bielarni w Kaliszu, na wniosek Związku Młodzieży Socjalistycznej KSR udziela dokształcającym się pracownikom specjalnych zaopiekuń; w „Stomilu” ZMS przy czynił się do stworzenia prawdziwie życzliwej atmosfery dla dokształcających się pracowników. Jednak wysiłki organizacji nie wszędzie trafiają na życzliwe przyjęcie do czego w znacznym stopniu przyczynia się niejasność przepisów dotyczących uprawnień pracowników dokształcających

się. Potrzebna jest więc jednolita interpretacja tych przepisów i wspólne jednolite działanie w obronie interesów uczących się, zarówno aktywnie ZMS jak i związkowo zawodowych.

Dużą rolę w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych młodzieży odgrywają uniwersytety robotnicze ZMS, które w naszym województwie cieszą się wielkim uznaniem społecznym, szczególnie w zakresie prowadzenia kursów kwalifikacyjnych oraz bhp. Toteż wśród postulatów zjazdowych naszego województwa jest prośba pod adresem Zarządu Głównego ZMS o przeanalizowanie słuszności uchwały z dnia 5. 5. 1967 roku, zabraniającej UR-om prowadzenie tych kursów.

Wszystkie te sprawy zostały zawarte w uchwale Plenum ZW ZMS, która znajduje się w materiałach IV Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej. (az)

Polacy pracują nad pokonaniem „baryery immunologicznej”

Z punktu widzenia techniki chirurgicznej przeszczepu nie stanowią już dziś w zasadzie specjalnych trudności. Największym natomiast problemem jest genetyczna niezgodność tkanek operowanego człowieka i wszczepionego mu obcego organu. Ta różnica strukturalno-immunologiczna jest ową „baryerą” — sprawiającą, że wszystkie obce serce, nerka czy wątroba odrzucają się przez organizm człowieka.

W Polsce jedną z największych placówek, w której bada się to bardzo trudne zagadnienie jest Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN w Wrocławiu. Oto co mówi na temat prowadzonych w tej dziedzinie prac — dyr. Instytutu prof. dr. Stefan Słopek.

Najdalej zaawansowane są w naszym instytucie badania nad antygenami i przeciwciałami transplantacyjnymi prowadzone na królikach. Doświadczalnia te doprowadziły do wykrycia antygenów odgrywa-

jących ważną rolę przy przeszczepianiu skóry.

W badaniach nad mechanizmem odrzucania przeszczepów czyli nad zjawiskami, które występują na styku organizmu biorcy oraz tkanki lub narządu przeszczepianego — wykryto wpływ hormonów na odrzucanie przeszczepu. Wykazano wpływ hormonów nadnercza na czas przeżycia przeszczepu: np. w wypadku wy-cięcia nadnerczy, skracał się wyraźnie czas przeżycia przeszczepu.

W toku są także badania nad działaniem związków zmniejszających odporność immunologiczną (tzw. związków immunodepresyjnych) — na proces mnożenia się komórek produkujących przeciwciała transplantacyjne.

W dziedzinie badań nad czynnikami hamującymi syntezę przeciwciał prowadzone są badania nad rolą preparatu „C-283”, który został wykryty przez nieżyjącego już prof. dr. Zygmunta Ledochowskiego z Gdańska i doc. dr. Czesława Radzikowskiego z Wrocławia.

Preparat ten wyprodukowany przez Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Jeleniej Górze znajduje się obecnie w próbach klinicznych w Instytucie Onkologii w Gliwicach. Z preparatem tym wiąże się duże nadzieje nie tylko jako środka przeciwnowotworowego, ale również jako środka hamującego odrzucanie przeszczepów. (PAP)

Paweł VI przyjął Maurera

Papież Paweł VI przyjął w środę na audiencji prywatnej premiera SRR I. G. Maurera i ministra spraw zagranicznych C. Manescu, bawiących z wizytą oficjalną w Rzymie. (PAP)

Naczelnik ZHP u harcerzy z Jeżyc

Wczoraj wieczorem, bawiący w Poznaniu naczelnik Główniej Kwatery ZHP — W. Kinecki spotkał się z aktywnym instruktorskim Hufca Poznań — Jeżyc.

W spotkaniu uczestniczyła delegacja młodzieży harcerskiej Staro Miasta a także gospodarze dzielnicy Jeżyc: sekretarz KD PZPR — A. Korzeniowski oraz przewodniczący DRN — T. Galiński.

Nie bez przyczyny naczelnik Kinecki złożył wizytę właśnie jeżyckiemu hufcowi. On to właśnie bowiem wyróżnił się szczególnie w akcji letniej, zajmując jedno z pierwszych miejsc w kraju. W dzielnicy Jeżyc 25 proc. młodzieży należy obecnie do ZHP — co chyba także świadczy o dobrej pracy ZHP na tym terenie.

Pytania stawiane przez młodzieży dotyczyły głównie mającego się odbyć w br. IV Zjazdu ZHP, a także spraw związanych z trudnościami w rozwiązywaniu szeregu problemów natury wychowawczo-ideologicznej i organizacyjnej. W. Kinecki podkreślił w swoich odpowiedziach, iż IV Zjazd zajmie się przede wszystkim jakością pracy związków. Stąd potrzeba podnoszenia kwalifi-

kacji instruktorów, by sprostać li obowiązkowi pogłębiania humanizacji życia społecznego, dalszego upowszechniania politechnizacji wśród najmłodszych (przy wystrzeganiu się prymitywnej interpretacji tego popularnego hasła), przyswajania dóbr kulturalnych naszego życia, na miarę zainteresowań poszczególnych członków organizacji, a także przeszkalanania w zakresie obronności kraju. (wch)

Baza USA w niebezpieczeństwie

Dokończenie ze str. 1

znajdują się w wyjątkowej defensywie. Nie pomaga interwencja lotnictwa amerykańskiego w tym wielkich bombowców strategicznych 8-silnikowych „B-52”.

W ostatnich dniach siły narodowe wywołane zestrzeliły w tym rejonie 3 amerykańskie myśliwce bombardujące typu „A-1 skyhawk”. Z broni maszynowej partyzanci zestrzelił także tutaj jeden z wielkich śmigłowców amerykańskich.

O intensywnych działaniach bojowych napływają także informacje z centralnego płaskowyzu. Niedaleko innej amerykańskiej bazy w Dak To gdzie swego czasu toczyła się wieloletnia bitwa między silnym zgrupowaniem partyzanckim a wojskami interwentownymi, jednostki Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego wyparły z zajmowanych stanowisk 2 kompanie armii amerykańskiej. Pozytywnie te były ostrzelane przedtem pociskami moździerzowymi i ogniem z broni automatycznej. Amerykański rezerwista wojskowy przyznaje, że 7 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych a 34 rannych. (PAP)

Telefony

W szpie przy ul. Marceleskiej palilo się nagromadzone tam siano i słoma. Podobny pożar wybuchł przy ul. Goplańskiej, gdzie palił się węgiel i drzewo.

Na Główniej, przy pięciu autobusowej, znaleziono nieprzytomnego, mężczyznę, którego tożsamości nie zdołano ustalić z braku jakichkolwiek dokumentów. Lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki. Przewieziono go do szpitala.

W tramwaju linii nr 5 Aleksander B. wywołał awanturę grożąc pobiciem obsługi i pasażerów. Awanturnika zatrzymał przy ul. Głogowskiej patrol MO. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Pełne i racjonalne wykorzystanie ziemi myślą przewodnią nowych ustaw

Skrót przemówienia sejmowego
posła Józefa Tejchmy

Pos. Józef Tejchma (PZPR) przedłożył w imieniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego projekt ustawy rządowej: o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych; o scalaniu i wymianie gruntów oraz o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa.

Jest faktem, że udział rolnictwa w wytworzeniu dochodu narodowego stale się zmniejsza; udział ten wynosił w roku 1950 — 40,1 proc., natomiast w roku 1965 — 19,2 proc. Ludność utrzymująca się z rolnictwa zmniejszyła się z 47,1 proc. w 1950 r. do 33,5 proc. w 1966 r. Są to najbardziej uniwersalne wskaźniki dynamiki rozwojowej i rewolucyjnych przeobrażeń naszej gospodarki i naszego społeczeństwa. Przeobrażenia te nie redukują jednak znaczenia rolnictwa, przeciwnie, wyznaczają mu coraz trudniejsze zadania z uwagi na wzrost potrzeb surowcowych i żywnościowych.

Pomyślny i przyspieszony wzrost produkcji rolniej, jest możliwy dzięki stworzeniu odpowiednich warunków ekonomicznych, stanowiących materialny bodziec jej rozwojowi. Ukształtowane zostały i utrwalone różnorodne formy oddziaływania społecznej, socjalistycznej gospodarki rolnej na gospodarke chłopską. Szczególne znaczenie w pobudzaniu produkcyjnej inicjatywy wsi odgrywa po lityka cen i kontraktacja, inwestycje państwowe w rolnictwie, fundusz rozwoju rolnictwa, kredyty, nauka rolnicza i służba fachowa.

Cele polityki rolnej i środki, jakimi się posługujemy nasze państwo, stwarzają szerokie pole dla inicjatywy społeczno-gospodarczej ogółu pracowników rolnictwa. Prawie w każdej wsi istnieją kółka rolnicze, placówki spółdzielczości wiejskiej. Korzystne procesy zachodzą też w PGR-ach. Umocnia się tam fachowe kierownictwo, sprawowane coraz częściej przez ludzi wykształconych, rośnie poziom zawodowy i kulturalny pracowników gospodarstw.

Wymienione oraz inne środki sprawiły, że średnio roczne tempo wzrostu produkcji rolnej w ostatnim dziesięcioleciu wynosiło około 3 proc. i należało do największych w Europie. Ten wskaźnik jest dobrym świadectwem skuteczności naszej polityki rolnej. Nasuwa się jednak pytanie — dlaczego — skoro zadowalające jest tempo wzrostu produkcji rolnej — odczuwa się deficyt niektórych, podstawowych produktów rolnych? Przyczyna tego stanu jest powiększanie się liczby ludności kraju i wzrost jej dochodów a przede wszystkim tzw. rewolucja urbanistyczna, tj. szybki wzrost ludności miejskiej i powiększanie się ludności nierolniczej na wsi. Stąd właśnie wynika zjawisko strukturalnych zmian konsumpcji, polegające na wzroście spożycia artykułów wysokobiałkowych, głównie mięsa. Trzykrotny wzrost spożycia mięsa po wojnie — w przeliczeniu na 1 mieszkańca — był możliwy dzięki rozwojowi hodowli, to zaś spowodowało odpowiednio zwiększenie zużycia zboża na pasze. W roku 1967 np. zużyto na cele paszowe trzykrotnie więcej zboża niż średnio w latach 1934—1938. Należy jednak dodać, że rolnictwo zaspokaja rosnący popyt w zakresie takich artykułów, jak mleko, jaja, tłuszcze, przetwory zbożowe, cukier i pewne przetwory owocowo-warzywne.

Zmiany w sensie urbanizacji i przemysłowania kraju, wywołały wielki wzrost potrzeb w zakresie surowców rolniczych i żywności, zaś rozwój przemysłu stworzył materialne przesłanki dla przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej. Przy ograniczonych zasobach ziemi istnieje tylko jedna droga powiększenia produkcji rolnej, droga uzyskiwania maksymalnej produkcji z każdego hektara. Tu dochodzimy do motywów, dla któ-

rych celowe jest podjęcie nowych ustaw. Ich myślą przewodnią jest stworzenie lepszych podstaw prawnych, umożliwiających pełne i racjonalne wykorzystanie naszych skromnych zasobów ziemi uprawnej dla wzrostu produkcji rolnej.

Zasady przymusowego wykupu ziemi

Projekt ustawy o przymusowym wykupie ziemi stwarza praktyczną możliwość interwencji państwa w wypadkach niskiego poziomu produkcji w gospodarstwie, zwłaszcza wskutek niewykorzystania środków wpływających na wzrost tej produkcji. Projekt ustawy stwarza także bodziec, skłaniający właścicieli gospodarstw słabych do podjęcia odpowiednich kroków zaradczych, gdyż w przeciwnym wypadku czynnik państwowy wystąpią z inicjatywą przymusowego wykupu ziemi.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego zaproponowała ważną poprawkę do projektu ustawy — kierując się intencją, by przepis w nim zawarty bardziej konkretnie określał sytuację w której może być podjęta inicjatywa przymusowego wykupu. Obecne określenie niskiego poziomu produkcji nie daje możliwości dowolnej interpretacji przepisu, gdyż jest rzeczą sprawdzoną, czy rolnik np. zakupuje nawozy, korzysta z kredytu, instruktażu fachowego, usług mechanizacyjnych itp. Projektowana ustawa i przewidywane zarządzenia wykonawcze nie zamierzają uruchomić środków, które działałyby mechanicznie, schematycznie, nie uwzględniając różnych sytuacji życiowych. Te sytuacje powinny być brane pod uwagę przy każdej decyzji wszczęcia postępowania o przymusowy wykup ziemi. Przyjęto słuszną zasadę, że na bytą ziemi poddanej przymusowemu wykupowi może być rolnik, który zapewni racjonalne gospodarowanie, przy czym państwu służyć będzie prawo pierwokupu — po cenie ustalonej w trybie licytacji, a więc cenie, która nie będzie arbitralnie narzucona.

Scalanie i wymiana gruntów

Z kolei pos. Tejchma omówił projekt ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, co umożliwi stopniowe rozwiązanie dwu ważnych problemów naszego rolnictwa: poprawę struktury gospodarki chłopskiej oraz trwałe zagospodarowanie tych gruntów, które wykazują niski stan produkcji.

Zjawisko rozdrabniania gospodarstw chłopskich w postaci szachownicy jest znane, nie podlegają także dyskusji korzyści produkcyjne płynące z komasacji. Pozwala ona likwidować wielkie marnotrawstwo ziemi zajętej przez międzybruzdy i dojazdy, zastosować mechanizację, poprawić agrotechnikę itp. Podkreślić należy, że podjęcie tego programu staje się obecnie realne, dzięki przeprowadzeniu głośniejszej klasyfikacji gruntów.

Komasacja powinna umożliwić rozwiązywanie ważnej sprawy, jaką jest trwałe i racjonalne zagospodarowanie tych arealów, które obecnie wykazują niski poziom produkcji. Zjawiska te znalazły m.in. określenie w pojęciu tzw. gospodarstw podupadłych. Realizowany od lat program pomocy tym gospodarstwom pozwolił części z nich przezwyciężyć trudności. Wiele jednak gospodarstw wykazało trwałe cechy tego zjawiska, co wynika z odpiętych ludności, a zwłaszcza młodzieży do miasta pozabawiającej gospodarstwa siły roboczej.

Badania wykazały — kontynuował mówca — że w rolnictwie istnieje i powiększa się stale lic-

z okazji zbliżającej się 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu ogłaszają konkurs otwarty na:

1. dzienniki, wspomnienia, pamiętniki bądź relacje uczestników lub świadków wydarzeń powstańczych;

2. dostarczenie dokumentów posiadających wartość historyczną (ewentualnie z ilustracjami) dotyczących przygotowań, organizacji i przebiegu Powstania oraz okresu powstaniowego od 20 lutego do 11 listopada 1919 r. — wraz z opisem wydarzeń, których dokumenty dotyczą i podaniem źródła pochodzenia dokumentu,

3. opis losów powstańców wielkopolskich (z ewentualnym pokazaniem żołnierskich tradycji rodzinnych sięgających także okresu przed powstańczego oraz lat po Powstaniu) aż do czasów dzisiejszych.

Tematem opracowania w każdym z powyższych gatunków może być zarówno czyn zbrojny, jak i wszelkie działania, które poprzedziły walkę, wspomagały ją oraz były jej wynikiem (np. sprawy zaopatrzenia walczących w broń żywność, sprawy łączności, szpitalnictwa, przejażdżki klasowych, zwłaszcza na wsi, wywołanych Powstaniem itd.). Organizatorzy pragną, by plan konkursu przedstawił wszelkie aspekty ówczes-

ba gospodarstw, prowadzonych na wysokim poziomie, których perspektywy są jednak zagrożone z braku następców. Szacuje się, że takie gospodarstwa zajmują w skali kraju ponad 8 proc. powierzchni użytków rolnych. Zjawisko to jest obiektem procesu stopniowego starzenia się ludności czynnej zawodowo w rolnictwie. Należy także podkreślić, że znaczne arealy — z 1 mln ha należących do Państwowego Funduszu Ziemi nie są tak zagospodarowane racjonalnie. W wielu rejonach i w licznych sytuacjach trwałe zagospodarowanie takich arealów jest możliwe jedynie na drodze ich przejęcia przez uspołecznione gospodarstwa rolne. Praktycznie byłoby to jednak możliwe pod warunkiem wcześniejszego scalania w większe kompleksy rozproszonych arealów i przyłączenia ich do sąsiedniego gospodarstwa rolnego lub przez utworzenie nowego gospodarstwa. Należy zatem, podejmując program scalenia, wy. rozwiązywać i ten problem.

Chodzi o to, by stan koniecznej tymczasowości w okresie prac scaleniowych trwał możliwie najkrócej. Równocześnie chodzi o to, by decyzje były trafne by używały racjonalnie. Szybkie przeprowadzenie prac scaleniowych w danej wsi lub gromadzie i ochrona interesów rolników leżały u podstaw ustawowego przepisu przewidującego podejmowanie ostatecznych decyzji przez prezydium PRN.

Ustawa oddaje inicjatywę w zakresie scalania zarówno rolnikom jak i władzom państwowym, przewidując podejmowanie nie prac na wniosek większości rolników danej wsi lub z urzędu. Zapewnia to możliwość podjęcia komasacji zawsze i wszędzie tam, gdzie istnieć będzie uzasadniona potrzeba.

Ponieważ komasacja na wniosek rolników ma być przez nich finansowana, należy podkreślić, że koszty ustalone zostaną na poziomie niskim, w stosunku do korzyści produkcyjnych, jakie przyniesie scalenie, że przewidziana będzie odpowiednia karencja oraz rozłożenie spłat na kilka lat.

Mówca podkreślił, że komisja wniosła istotną poprawkę do projektu ustawy, mówiącą o potrzebie określenia trybu koordynacji prac w zakresie sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego — przy realizacji programu scaleniowego.

Renty dla rolników

Przechodząc do omówienia projektu trzeciej ustawy — o rentach dla rolników J. Tejchma stwierdził na wstępie, że jest celowe i uzasadnione przemawianie przez państwo ziemi tym gospodarstwom, które nie mają perspektyw rozwojowych z braku następców i które nie mogą być w pewnych rejonach zakupione lub wydzierżawione przez innych rolników. Przejmowanie gospodarstw przez państwo może być realizowane wtedy, gdy spełnione zostaną dwa warunki: posiadanie przez państwo możliwości racjonalne

NAGRODY — 30.000 ZŁOTYCH

Ogłaszamy Wielki Konkurs „W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego”

nego życia, które miały związek z Powstaniem Wielkopolskim (tu m.in. miejsce na opis organizacji pomocy dostarczanej Powstaniu przez Polaków na wychoźstwie, np. we Francji).

WARUNKI KONKURSU

Konkurs ma charakter otwarty, to znaczy może w nim wziąć udział każdy, kto nadesłanie pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, do dnia 30 czerwca 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego) pracę odpowiadającą jednemu z trzech wymienionych wyżej gatunków (jedynie pkt. 1 ogranicza uczestników Konkursu do grona powstańców oraz bezpośrednich świadków wydarzeń powstańczych). Objętość prac jest nieograniczona.

Na konkurs mogą być nadesłane jedynie prace nigdzie jeszcze nie publikowane (w całości bądź w częściach) ani też nie nadesłane dotąd na żaden inny konkurs. Można nadsyłać prace zarówno w maszynopisach jak i w wyraźnych rękopisach. Prace winny być nadesłane bezimiennie, podpisane godłem, a do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy złożony z przedstawicieli Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” WTK, Wydawnictwa Poznańskiego i ZO ZBoWiD (skład osobowy zostanie podany później) przyzna nagrody w ogólnej wysokości 30 000 złotych:

I — 10 000 zł
dwie II po 5 000 zł
trzy III po 2 000 zł
i 4 wyróżnienia po 1 000 zł

Sądowni Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród. Wydawnictwo Poznańskie zastrzega sobie prawo pierwszeństwa zbiorowego wydania w formie książkowej najlepszych prac. Za publikację w prasie i wydanie w książce autorzy otrzymają honorarium według stawek prasowych lub wydawniczych (zgodnie z prawem autorskim). Nadesłane prace nie będą zwracane, całość materiałów Konkursu zostanie przekazana do archiwum Komisji Historycznej ZO ZBoWiD (jeśli chodzi o dokumenty dotyczący ich posiadaczy otrzymają pokwitowania, a na żądanie także fotokopie).

Organizatorzy zapraszają do udziału w Konkursie mieszkańców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, gdzie pozostało najwięcej pamiętek i pamięci o Powstaniu i powstańcach oraz wszystkich zainteresowanych gdziekolwiek przebywają.

Niech 50 rocznica Powstania Wielkopolskiego stanie się okazją upamiętnienia tego wielkopolskiego czynu w sposób najtrwalszy i najbardziej wartościowy — w postaci wspomnień i dokumentów, z których będą się uczyli patriotyzmu następne pokolenia.

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi w okresie obchodów 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Przerwana melodia z „Działu Navarony” (3)

Zdradzał bez skrupułów

„Oskarżony bez najmniejszych skrupułów wyraził swój akces przystąpienia do współpracy szpiegowskiej. Bez skrupułów też podjął się dostarczenia żądanych wiadomości wywiadu imperialistycznemu. To zaś, co przed wysokim sądem opowiadał o skrupułach, kruszy się jak wibier, wobec pytania, dlaczego wróciwszy do kraju nie odniósł się do właściwych władz, które niejednemu pomogły i niejednemu wprowadziły z matnią?”

(z przemówienia końcowego prokuratora)

Miałem okazję kilkakrotnie rozmawiać z ludźmi, którzy przebywając w NRF, spotykali się z propozycjami nawiązania współpracy z wrogimi Polsce wywiadami. Propozycjom tym towarzyszyły zawsze obietnice krociowych zarobków, zapewnienia pełnego bezpieczeństwa, a niejednokrotnie szantaż. Rodzaje groźb były różnorodne, od tak naiwnych jak: „niech się pan (pani) zastanowi, bo doniesiemy władzom polskim, że współpraca i tak została nawiązana”, lub „jeżeli pan (pani) się nie zgodzi, o następnym przyjeździe do NRF prosimy już nie myśleć”, aż po prowokację, straszenie policją lub ujawnieniem wiadomości o bardzo osobistych sprawach indagowanego.

W zdecydowanej większości — pomimo nieraz zrozumiałego niepokoju — osoby te odmawiały nawiązania współpracy szpiegowskiej, a po powrocie do Polski informowały o tym kompetentne władze. W tej liczbie znajdowali się także moi rozmówcy. Zapobiegali w ten sposób dalszemu szantażom, a jednocześnie zachowali własną godność.

Piszę o tym dlatego, że przy słuchaniu się procesowi Jerzego Strawy, jego gorącym zapewnieniem, że „walczył z sobą, aż do końca”, stawałem sobie pytanie podobne do tego, które padło w cytowanym fragmencie przemówienia prokuratora. Gdyby naprawdę chciał, Strawa mógł się wycofać z najgorszej przygody swego życia w każdym momencie, nawet w przeddzień zatrzymania. Ryzykował karę więzienia, ale ratował resztki swojej ludzkiej godności, stwarzał sobie możliwość rehabilitacji, a więc to, o co prosił sąd w swoim ostatnim słowie.

Nie przerwał jednak ani na moment szpiegowskiej działalności, nie poinformował o

niej nikogo. Do ostatniej chwili służył wrogom Polski. Podczas wyjazdu, który nie doszedł już do skutku, zamierzał przekazać memoriał zawierający szczególnie istotne informacje dla obcego wywiadu. Memoriał ten znalazł się obok innych dowodów rzeczowych na stole sędziowskim.

Trzeba być także bardzo naiwnym, aby wierzyć w oświadczenia Strawy, że traktował swoją szpiegowską służbę jako uciążliwy obowiązek wynikający z błędu raz popełnionego, skoro samorzutnie wykorzystywał każdą okazję — czy była to oficjalna wizyta w którejś z fabryk, czy zebranie lub narada — dla zbierania informacji wywiadowczych. Ba, poświęcał urlop na wojaże po kraju, byleby tylko zebrać maksimum możliwie najlepszego materiału do przekazywanych memoriałów. Nie przesadzę, jeśli stwierdzę, że Strawa zaczął w końcu traktować pracę w polskim handlu zagranicznym jako zajęcie dodatkowe, umożliwiające mu lepsze wywiązywanie się z zadań de facto wykonywanego zawodu szpiega.

Postaramy się pokrótce zrekapitulować działalność Jerzego Strawy na rzecz wywiadu amerykańskiego. Była ona bardzo szeroka, obejmowała zbieranie informacji o charakterze gospodarczym, politycznym i wojskowym. Przedstawiciel koncernu Kruppa w Polsce, a ostatnio rzeczoznawca w centrali handlu zagranicznego „Metal-Export” miał z racji pełnionych funkcji dostęp do wielu przedsiębiorstw przemysłowych, których znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju, a w niektórych przypadkach również dla obronności

Dokończenie na str. 4

LESZEK SROKA

Egipskie pomidory na polskich stołach

Skromne o tej porze roku krajowe zasoby nowalijek wzbogaciły się o egipskie pomidory. Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Hortex” zakupiło w Zjednoczonej Republice Arabskiej 150 ton pomidorów gruntowych, których zbiory trwają właśnie w tym kraju.

Pierwsze partie pomidorów znalazły się już w sprzedaży w sklepach delikatesowych Warszawy, Katowic, Poznania, Gdańska i Gliwic.

Jeszcze o rzemiośle artystycznym

20 bm. w artykule pt. „Artystyczne możliwości rzemiosła” informowaliśmy o nagrodach dla poznajskich rzemieślników na ogólnopolskiej wystawie w Warszawie. W materiale tym autor popełnił dwie nieścisłości. Reprodukowany witraż z pracowni Józefa Elsnera nie przedstawiał bowiem postaci Kilińskiego, lecz pracownię zegarmistrzowską. Druga nieścisłość dotyczyła medalu, jaki otrzymał w Warszawie introligator poznajski Henryk Lewandowski. Jak się dowiadujemy, zdobył on tam medal złoty. Przepraszamy.

Trochę sporu o Beatlesów

Nasza recenzja z filmu „Na pomoc!” przyniosła nam odzew w postaci kilku listów młodych czytelników, którzy deklarują się jako zaprzyjacieleni zwolennicy sympatycznych kudiaczy z Liverpoolu i nie zgadzają się z recenzentem w kilku punktach. Ale nie idzie w zasadzie o nasze oceny filmu, tu bowiem nasi korespondenci są w zasadzie zgodni. Film miał dłuższy, gagi nie bardzo dowcipne. Ratuja go jedynie barwne plenery i piosenki, które acz nie liczone, podnoszą wartość filmu” pisze Szymon Rogalski, lat 16. „...przynajmniej, że jest w nim (tzn. w filmie) kilka scen zbyt długich i trochę nudzących” — przyznaje „Duża” Ania.

Dostało się natomiast recenzentowi, za stwierdzenia w rodzaju „zachodząca gwiazda Beatlesów” czy inne sugerujące, jakoby zespół ten nie rokował już większych nadziei. I następują przykłady. Że „The Beatles znów uznani zostali za najpopularniejszy zespół świata roku 1967” (S. Rogalski). „Ostatnio też w „Musical — Expressie” dwa pierwsze miejsca zajęły piosenki właśnie Beatlesów” (Marylka). Itd. itp. Nasi korespondenci wymieniają płyty z nowymi nagraniami zespołu z Liverpoolu, na których świeżo nagrano nowe i właśnie najlepsze ich piosenki. W tym miejscu recenzent się poddaje. Nie potwierdza ani nie zaprzecza informacji podanych przez młodocianych korespondentów — po prostu nigdy nie śledził muzycznej kariery Beatlesów, zna jedynie

odgłosy prasy zachodniej sygnalizujące ostatnio, że szczyt powodzenia tego zespołu już minął, i to nieodwracalnie. Co oczywiście nie przeczy temu, że będą oni jeszcze mieli, mo że nawet długo, licznych zwolenników.

Natomiast „Duża” Ania twierdzi, że „w najbliższych dniach odbędzie się w Londynie premiera piątego już z kolei filmu nakręconego przez zespół „The Beatles”, podczas gdy myśmy napisali, że w projekcie jest dopiero ich trzeci film, a być może nawet czwarty. Natomiast Marylka pisze na ten sam temat: „Jest Pan źle poinformowany, gdyż w grudniu 1967 r. odbyła się w Londynie premiera piątego filmu „Beatlesów”. Nie wiem skąd pochodzą te informacje, wiem natomiast, że najbardziej w tych sprawach kompetentny u nas „Filmowy Serwis Prasowy” z drugiej połowy listopada 1967 r. donosi: „Trzecim filmem Beatlesów miał być western według powieści Richarda Condona „A Talent for Loving”. Pisano w prasie, że piosenkarze kupili prawo sfilmowania książki. Nie jednak dotychczas (!) nie wiadomo o realizacji filmu”. O ewentualnym czwartym filmie wypowiadali się natomiast sami Beatlesi raczej żartobliwie, że chcieliby w nim być znowu tylko sobą jeśli go kiedykolwiek oczywiście nakręcą. Skąd więc nagle ten piąty? Podejrzewam jakąś grubą po mykę.

Czytam jeszcze w jednym z listów, że „przecież nie ma ko

medu na której trzeba by było przejmować się czy brać ją na serio. Komedie jest po to aby pośmiać się i naturalnie „niczemu nie wierzyć” (Marylka). I tu już zgody nie ma. Wystarczy obejrzyć z bieżącego repertuaru taką komedię jak „Panie i panowie”, aby pojąć zasadniczą różnicę. W komedii Gerniego wszystko jest realistyczne, „do uwierzenia”: obraz współczesnego społeczeństwa włoskiego, stosunki społeczne, ludzie, ich otoczenie, mieszkania, ulice — to wszystko jest realistyczne, autentyczne. Komedie ta ma ostre satyryczne spojrzenie, wyśmiewa wady społeczne, o coś walczy, przeciw czemuś występuje. A jednocześnie jest to wyborna „rzecz do śmiechu”, zabawiać się na niej można na pewno, lepiej niż na filmie Beatlesów. Właściwie komedii wyłącznie do śmiechu robi się coraz mniej, zwłaszcza reżyserzy ambitniejsi do takich się nie biorą. Ci ostatni próbują natomiast wykorzystywać formułę komedii do powiedzenia czegoś istotnego ludziom o ich sprawach, próbują załatwić przez śmiech jakieś społeczne konflikty. I to są właśnie dzieła najcenniejsze, które pozostają trwałe w dorobku światowej sztuki.

A w ogóle to należy się cieszyć, że młodzi ludzie w obronie swoich ulubieńców aż chwytają za pióro.

Nie całkiem skruszony recenzent

MIECZYSLAW SKĄPSKI

P.S. Drogi „Nastolatku”. Wasze pretensje iż film nazwał komedią „absurdalną”, „zwarłowaną” wynikają z niezrozumienia gatunków filmowych. Inne komedie znamy „czarnymi”, „kryminalnymi” itp. i określenia te poza wskazaniem gatunku nie mówią nic więcej. Ani że to są dobre komedie, ani że. Tak samo mówimy o powieści „psychologicznej”, „historycznej” itp. przez co rozumiemy jedynie gatunek utworu a nie jego jakość.

M. S.



LITERATURA PIĘKNA

Joseph Conrad — „Siostry”. PIW, str. 76, zł 12.
Gustaw Flaubert — „Trzy opowieści”. PIW, str. 142, zł 10.
George Bernard Shaw — „Zołnierzy i bohaterów”. PIW, str. 140, zł 10.
Michaello Stelmach — „Ziarno i plewa”. KIW, str. 542, zł 35.
Maciej Z. Bordowicz — „Wielki tydzień” (wiersze). Czyt. str. 78, zł 10.
Stanisław Makowski, Zbigniew Sudowski — „W kregu rodziny i przyjaciół Słowackiego”. PIW, str. 375, zł 35.

NAUKA

Johan Huizinga — „Jesień średniowiecza”. PIW, t. I/II, zł 20.
Zygmunt Ważbiński — „Renesansowy akt wenecki”. WAF, str. 136, zł 70.
Czesław Bobrowski — „U źródeł planowania socjalistycznego” (analiza doświadczeń radzieckich). KIW, str. 168, zł 12.

BIOGRAFIE

Iłja Lazari-Pawłowska — „Gandhi”. WP, str. 230, zł 15.
Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa — „Maria Bohuszewiczówna”. KIW, str. 319, zł 10.

INNF

„Polska w fotografii artystycznej”. WAF, str. 234, zł 150.
Stefan Jarosz — „W górach Ameryki północnej”. SIT, str. 93, zł 15.
Tadeusz Piodowski — „Prawo górnicze” (suplement do II wydania). WG, str. 316, zł 66.

Zdradzał bez skrępow

Dokończenie ze str. 3

państwa było bezsporne. Pod płaszczykiem załatwiania spraw związanych z eksportem lub importem wyrobów i urządzeń przemysłowych Strawa z niezwykłą gorliwością starał się osiągnąć maksimum wiedzy przydatnej wywiadowi supermocarstwa imperialistycznego. Gdy zawodziły metody półoficjalne, gdy na pozór niewinne roz-

mowy nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, „Andrzej Stodoła” potrafił odbywać forsowne marsze przez pola i lasy (dosłownie!), byle tylko wypatrzyć, zlokalizować i opisać miejsce stacjonowania je dnostki wojskowej, ustalić jej charakter i wyposażenie. Gdy nie mógł nawiązać łączności radiowej z placówką wywiadu USA w NRF na terenie Warszawy, wyjeżdżał poza jej granice, rozwieszał anteny na drzewach, oczekiwał upragnionego sygnału, po którym mógłby rozpocząć odbieranie szyfrogramu.

Kilkakrotnie w tej publikacji używałem określenia „wywiad amerykański”. Jest to może o tyle nieścisłe, że Stany Zjednoczone prowadząc swoją rozbójniczą politykę rozbudowały aparat wywiadowczy do monstrualnych zgoła rozmiarów, dzieląc go na wyspecjalizowane organizacje. Dla Jerzego Strawy naj ważniejsze były w tej amerykańskiej dżungli szpiegostwa trzy litery: DIA — agencja wywiadu obrony. Warto poświęcić jej nieco uwagi.

(c. d. n.)

LESZEK SROKA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

NIE TEN POUIJADE

Wit. — Czy Poujade, wybrany w tych dniach we Francji sekretarzem generalnym partii gaullistowskiej, jest tym samym człowiekiem, który przed kilkoma laty wstąpił się chęcią zorganizowania partii skrajnie prawicowej?

Red. — Nie, nie są oni nawet z sobą spokrewnieni. Pierre Poujade zdobył rozgłos w czasie wyborów parlamentarnych w 1965 r., występując m. in. z hasłami obrony drobnych kupców i rzemieślników oraz opowiadając się na rzecz „Algierii francuskiej”. Robert Poujade, wybrany sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Unii Demokratów na rzecz V Republiki (tak brzmi nowa nazwa partii gaullistowskiej) jest młodym profesorem uniwersytetu w Dijon, w parlamencie zasiada zaś załedwie od 10 miesięcy. Jego wybór na eksponowane stanowisko w partii gaullistowskiej komentowany jest we Francji jako wskazówka, że partia ta chce odnowić swoje kadry i przyciągnąć młodzież. (K)

SŁOWNIK POLSKO-WĘGIEŃSKI

Jan Woźniak. — W tym roku wybieram się na Węgry. Czy poza tzw. „Rozmówkami” istnieje jakiś dobry słownik polsko-węgierski?

Red. — W tym roku każdy udający się na Węgry będzie mógł

zaopatrzyć się w słownik polsko-węgierski i węgiersko-polski. Część słownika, opracowana w Polsce, została przekonsultowana na Węgrzech, z kolei nasi językoznawcy opiniowali część polsko-węgierską. Każdy tom zawiera 140 tysięcy haseł. Słownik ma się ukazać na rynku w lutym lub początkach marca 1968 r. (3001)

WYPADEK PRZY PRACY I ZWOLNIENIE

Kazimierz Z. — Będąc na służbie upadłam na chodniku i złamałam nogę. Mijają 3 miesiące od wypadku i nadal jestem niezdolną do pracy. Czy zakład pracy może mi wypowiedzieć po 3 tygodniach 6 miesięcy?

Red. — Zakład pracy może rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym z pracownikiem niezdolnym do pracy na skutek wypadku w zatrudnieniu — dopiero po upływie 6 miesięcy niezdolności do pracy. Pracownik umysłowy po 3 miesiącach otrzymuje zasiłek chorobowy zamiast pełnego wynagrodzenia z zakładu pracy. Za wypadki w zatrudnieniu uważa się — te w drodze do i z pracy, oraz w czasie godzin pracy lub w delegacji poza terenem instytucji. (25)

USTERKI W NOWYM MIESZKANIU

Anatoliusz K. — Otrzymałem mieszkanie w nowym bloku. Fatalnie wykonane tynki odpryskiwały, jakby ktoś strzelał z karabinu po ścianie. Sam zalepiłem

230 dziur, a kiedy zażądałem zwrotu pieniędzy za wkład i pracę dyrektora odmówił mi. Czy słusznie?

Red. — W przypadku usterek w wykonaniu mieszkania w nowym budynku miał Pan prawo domagać się od wynajmującego ich usunięcia. Brak jest natomiast podstaw prawnych do żądania zapłaty za robociznę, którą włożył Pan w usunięcie usterek. Należność taka przysługiwałaby Panu jedynie wówczas, gdyby mu zlecono wykonanie tej pracy. (64)

UBEZPIECZENIE — OBOWIĄZKOWE

Władysław K. — Mam w powiecie poznańskim dwie działki. Bez mojej wiedzy zostałem ubezpieczony od gradobicia. Odmówiłem zapłaty i wystosowałem pismo do PZU, ale to nie pomogło. Zaległość została przymusowo ściągana.

Red. — Stosownie do przepisu art. 5 ustawy z 2. 12. 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych, na całym obszarze Państwa obowiązkowo ubezpieczeniu podlegały między innymi ziemniaki od gradobicia i powodzi. Musi Pan zatem zapłacić składki ubezpieczeniowe w PZU. (71)

STUDIA WIECZOROWE NA POLITECHNICIE

Magdalena N. Wolsztyn. — Czy na Politechnice Poznańskiej można studiować wieczorowo, czy obowiązuje egzamin wstępny? Kto może studiować wieczorowo?

Red. — Przy Politechnice Poznańskiej istnieją studia wieczorowe w zakresie obrabiarek, narzędzi i technologii budowy maszyn, elektroniki budownictwa la-

dowego i drogowego. Ze studiów tych mogą korzystać osoby posiadające odpowiedni staż pracy i pracujące aktualnie w dziedzinach zgodnych z wybranym kierunkiem studiów. Niezbędne są również: skierowanie z zakładu pracy, posiadanie świadectwa dojrzałości i złożenie egzaminu wstępnego. Bliższych informacji udzieli może sekretariat Politechniki Poznańskiej w Poznaniu, plac Skłodowskiej-Curie. (66)

KURS BIBLIOTEKARSKI

Z. L. — Jestem bibliotekarką, ale nie mam odpowiednich kwalifikacji. W jaki sposób mogłabym się dokształcić w tym kierunku?

Red. — Zasadniczym warunkiem przyjęcia na kursy szkoleniowe jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły średniej. Radzimy więc — pracując nadal w bibliotece — ukończyć liceum ogólnokształcące (wieczorowe, dla pracujących lub korespondencyjne), aby następnie skorzystać z kursu bibliotekarskiego. Na roczny kurs można się zaniść do Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, Park 3. (93)

PRAWO DO RENTY

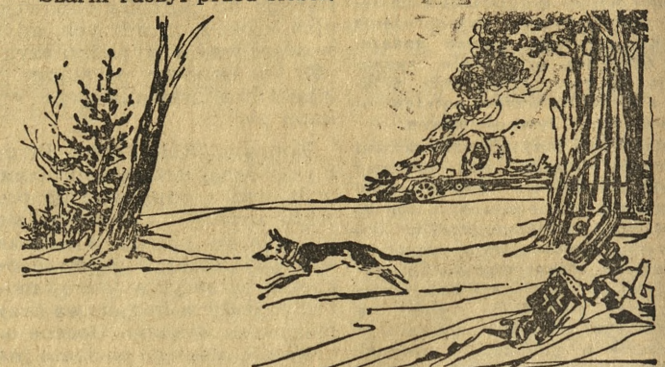
Aniela C. — Jestem wdową, otrzymuję rentę inwalidzką. Czy po wyjściu za mąż nie utracę prawa do renty?

Red. — Po wyjściu za mąż kobieta traci prawo do renty rodzinnej — wdowiej, którą otrzymywała z tytułu pracy poprzedniego męża. Nie traci natomiast prawa do renty inwalidzkiej lub starszej, która jej się należy z tytułu własnej pracy. Pomimo zawarcia związku małżeńskiego prawo do renty nie straci Pani. (98)



Janek wziął z wozu swój szalik i hełmofon. Wasył podał złożoną kartkę. Janek zawinął ją w szalik i okrywszy wąską taśmę materiału wokół psiej szyi, zeszły ją starannie.

— Szarik, słuchaj: ty jesteś mądry, mądry pies; powachaj, dobrze powachaj — podsuwał mu pod nos hełmofon, który dostał w prezencie od generała tuż przed bitwą. — Duży, mądry pies — głaskał go dłońmi po łbie, a potem pchnął od siebie leciutko i rozkazał: — „Przynieś!” Szarik ruszył przed siebie.



Szarik biegnie do generała, mając przed sobą hitlerowskie placówki. Przeskakując jeden lej po pocisku, potem drugi i nagle, niespodziewanie tuż pod mordę wpada mu kłębek sierści ostro pachnącej jedzeniem.

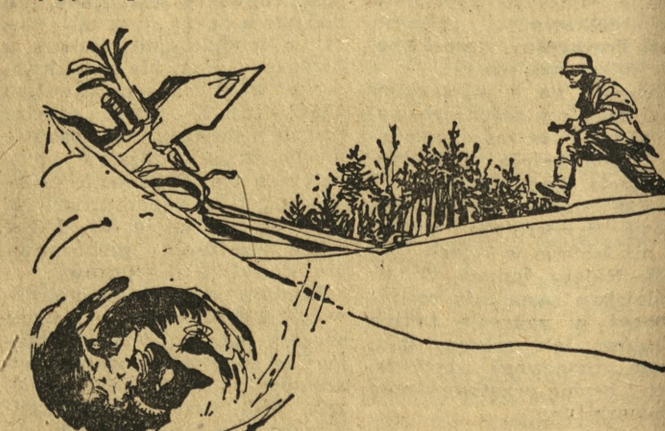
Tego za wiele. Sygnał jest tak silny, że Szarik zapomina o swym panu i przyjacielu, o jego prośbie. Jeden skok, chwyt w zęby i krótki trzepot oszalałego ze strachu zająca. Szarik cofa się pod krzak i je łapczywie. Syty głód. Rusza pospiesznie dalej, ale zaraz gwałtownie zwalnia.

Znowu czuje nozdrzami, zły zapach człowieka i sukna, obcy. Skowyt budzi się na dnie gardła, ale natychmiast milknie zdławiony — nikt z jego braci, syberyjskich wilków, nie zdradza się na tropie.



Spostrzega cudzą obecność dopiero w ostatniej chwili. Unosi mordę. Widzi o parę kroków psa podobnego do siebie. Tamten ma wyższe nogi, jest tępszy, sierść na krótko, przystrojona i na szyi połyskuje mu nabijana ćwiekami obroza. Alzatzczyk, pies Niemców.

Ale tamten atakuje! Syn Mury wykonuje zwód ciałem i gdy atakujący przednimi łapami dotyka ziemi, uderza nań błyskawicznie, po wilczemu, całym ciężarem waląc w bok. Zbija alzatzczyka z nóg, dopada zębami gardła. Szarik zaciska zęby, ale przeszkadza mu metal obroży.



Jednocześnie w lesie słyszy głos ludzki, trzask gałęzi i ciężkie kroki biegnącego w ich stronę. Szarik nie czeka, opanowuje instynkt, który każe mu walczyć do końca, gdyż widzi już sylwetkę człowieka nadbiegającego z bronią w rękę. Pies słyszy huk serii i czuje bolesne ukąszenie na karku. Nie zatrzymuje się jednak, nie pada, lecz biegnie nieustannie. Goni go głośny okrzyk, jeszcze jedna seria, lecz błyski pojawiają się parę metrów z boku, są nieszkodliwe.

Kłusuje jak automat. Trafia na las rzadszy, kluczy od kępy do kępy, dobierając drogę, gdzie ciemniej.

edn

WKZZ, DKKFiT Jeżyce oraz „Głos” organizują:

Turniej dzikich drużyn hokejowych na sztucznym lodowisku

Od kilku lat, na równi ze sportowcami zorganizowanymi, goszczą na naszych lodowiskach niezaproszeni hokeiści. Interesujemy się organizowanymi przez nich turniejami, nie ze względu na poziom, ale na cel jaki przysięgli sobie chłopcy, znajdującym na lodowisku przyjemną i zdrową rozrywkę. Cel ten najtrafniej określił inicjator turniejów niezaproszonych hokeistów, Stanisław Szczepaniak twierdząc, że dorastające młodzieży chciał zorganizować świetlicę na powietrzu. Przynać trzeba, że robił to z dużym powodzeniem.

Temu spontanicznemu ruchowi nie przyglądały się obojętnie, widać z dzieł, w miarę możliwości

Zasada nie pojedzie w III etapie

Dokończenie ze str. 1

nicy ci mają szansę znaleźć się w pierwszej 60 załóg, które dopuszczone zostaną do decydującego, trzeciego etapu — nocnego wyścigu na dystansie 630 km, który rozpocznie się w czwartek wieczorem.

Oto nieoficjalna klasyfikacja generalna po dwóch etapach:

1. Larousse i Calveaert (Francja) na „Renault Alpine”, 2. Elford i Stone (W. Brytania) na „Porsche”, 3. Toivonen i Tinkkanen (Finlandia) na „Porsche”, 4. Aaltonen i Liddon (Finlandia) na „Mini-Copper”, 5. Andersson i Davenport (Szwecja) na „Lancia Fulvia”, 6. Hopkirk i Crellin (W. Brytania) na „Mini-Cooper”, 7. Fall i Tilley (W. Brytania) na „Mini-Cooper”, 8. Zasada i Dobrzański (Polska) na „Porsche”, 9. Orrenius i Hertz (Szwecja) na „Saab”, 10. Vinatier i Jacob (Francja) na „Renault Alpin”. (o-za)

Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym

Na mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym wśród mężczyzn, po jeździe obowiązkowej, prowadzi Danzer przed Schwartzem (oba Austria) a w tańcach na lodzie — Diana Towler i Bernard Ford przed Yvonne Suddick i Malcolmem Cannonem (oba Anglia).

Poznańscy bokserzy walczyć będą o puchar GKKFiT

Przed dwoma dniami informowaliśmy, że Poznański Okręgowy Związek Bokserski postanowił w bieżącym roku nie zgłosić drużyny do startu w turnieju o Puchar GKKFiT (zespół młodzieżowy) i o Puchar PKOl (juniorzy). Poddaliśmy w wątpliwość słusność takiego stanowiska. Wspomniane rozgrywki cieszą się przede wszystkim młodymi, startującymi w tych zawodach pięściami, oraz licznych rzesz entuzjastów tej dyscypliny.

POZB na ostatnim zebraniu raz jeszcze przeanalizował swoją decyzję i postanowił wziąć udział w rozgrywkach w 1968 r. (p)

Skład polskiej ekipy na Olimpiadę w Grenoble

Prezydium PKOl ustaliło już ostateczny skład naszej ekipy na X Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble.

A oto skład polskiej ekipy: **SKOKI NARCIARSKIE** — Józef Przybyła, Józef Kocjan, Ryszard Witke, Sławomir Kardas. **KOMBINACJE KLASYCZNE** — Józef Gasienica, Józef Daniel, Gasienica, Erwin Fiedor, Jan Kawulok, Zbigniew Hola. **BIEGI NARCIARSKIE MĘŻCZYZN** — Józef Rysula. **BIEGI NARCIARSKIE KOBIECI** — Stefania Biegun, Józefa Czerniawska, Weronika Budna.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE — Andrzej Bachleda, Ryszard Cwiklo. **DWUBÓJ ZIMOWY** — Stanisław Szczepaniak, Józef Sobczak, Stanisław Łukaszczyk, Józef Stopka, Józef Różak, Andrzej Fiedor.

SANECZKARSTWO — Jadwiga Danse, Wiesława Maryka, Helena Macher, Anna Mąka, Zbigniew Gawior, Ryszard Gawior, Lucjan Kudzia, Józef Matlak, Stanisław Paczka, Tadeusz Radwan, Jerzy Wojnar.

REZERWOWI — Janusz Darasz, Romuald Zukowski.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE — Janina Poremska, Piotr Szypa. **PAP**

Pilka ręczna

Zalgriris i Bosna gośćmi Grunwaldu

Bogaty jest tegoroczny program międzynarodowy piłkarzy ręcznych poznańskiego Grunwaldu. W najbliższych dniach entuzjastów tej ciekawej dyscypliny oczekują trzy atrakcyjne spotkania, które wywołają niewątpliwie duże zainteresowanie.

W dniach 25 i 26 bm. wojewski goście będą I-ligowy zespół Zalgriris — Kowno. Goście radzieccy rozegrają oba mecze z I-ligową drużyną Grunwaldu w sali przy ul. Marceleskiej. Początek obu pojedynków o godz. 18.30.

30 bm., w tej samej hali, przeciwnikiem Grunwaldu będzie silny jugosłowiański zespół Bosna — Vitko. Początek tego meczu również o godz. 18.30. (x)

Energetyk-Trogir (12 : 26)

Rewanżowe spotkanie w pilce ręcznej pomiędzy tymi zespołami zakończyło się ponownym zwycięstwem I ligowego zespołu jugosłowiańskiego, który tym razem pokonał Energetyk 26:12 (12:3). Jugosłowianie zademonstrowali pilkę ręczną w najlepszym wydaniu i już po kilkunastu minutach prowadzili 10:0, by w dalszym ciągu zdobyć 14-punktową przewagę. Najwięcej punktów dla Trogira zdobyli: Stypic — 6, oraz Antic — 7. Dla Energetyka Pokrywa i Wiśniewska po 3. (s)

Uwaga narciarze!

Klub narciarski PTK w Poznaniu zawiadamia, że 25 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali konferencyjnej PTK przy ul. Wronieckiej spotkanie narciarzy, na którym omówione zostaną aktualne zagadnienia tej dyscypliny, odnoszące się do regionu Wielkopolski. Podczas spotkania wyświetlone będą filmy o tematyce narciarskiej. (x)

Komunikaty

Roczne walne zebranie sekcji piłki nożnej KS Poznań odbędzie się 26 bm. o godz. 18 w świetlicy na stadionie przy ul. Naramowickiej 2/6. Treningi piłkarzy odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19 do 21 w sali szkółki podstawowej przy ul. Północnej.

Witold Poźniak

W Zmarłym straciłmy znanego i oddanego przyjaciela, cenionego prawnika i nieodżałowanego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 11 w Poznaniu na cmentarzu przy ulicy Bluszczej.

ZESPÓŁ ADWOKACKI w Obornikach Wlkp. 15344g

Dnia 23 stycznia 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Jan Borowczyk

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26. I. 1968 roku o godz. 15 na cmentarzu w Owinskich.

RADA ZAKŁADOWA — PO RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY Przedst. Uprzemysłowego Judowno-Rolniczego w Poznaniu K620

Dnia 22 stycznia 1968 roku zmarł nasz drogi przyjaciel i kolega, członek Zespołu Adwokackiego nr 6 w Poznaniu

Kazimierz Rankowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 stycznia br. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ulicy Bluszczej.

W Zmarłym tracimy prawnego i szlachetnego współtowarzysza pracy.

KOLEŻY I PRACOWNICY ZESPOŁU 15341g

Praca

Uczniwa pomoc domowa potrzebna. Poznań, ulica Grochowska 59. 14985g

Ogrodnik, wieloletni instruktor sadowniczy, przy cina, spryskuje drzewa owocowe — wyjeżdżam w teren. Telefon 672-828. 15010g

Malarzy i uczniów przyjmę. Siakowski, Głogowska 78. 15244g

Gospość samodzielną, do chodząca, do rodziny z dwójką starszych dzieci, na stałe potrzebna. Zgłoszenia tylko z referencją mi. Dobre warunki zapewnione przy właściwych kwalifikacjach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15051g.

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7. 14103g

Przyjmę ucznia w naukę. Warsztat mechaniczny. Poznań, ul. Szamarzewskiego 31. 14631g

Kupno

Kupię betoniarke 150 litrów. Adres: Brukwińska, Poznań, Dzierżyńskiego 8 m. 8, tel. 591-28. 14930gpr.

Kupię wiertarkę stołową typu Warka oraz balas 10 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14983g.

Kupię ciągłnik ogrodowy produkcji krajowej. Kuźniczka, Poznań, Kanłowa 10 m. 4. 15096g

Kupię Wielką Encyklopedię Powszechną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15078g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań. Czerwonej Armii 10. 12403g

Taksometr „Poltax” i radio „Zera” sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15426g.

Wytwórnia wozków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 12588g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie spacery — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 14912g

Samochody

Wartburg Combi spiesznie sprzedam. Poznań — Grunwald, Husarska 15 m. 16. 15139g

Kupię samochód w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15280g.

Badania techniczne z wy ceną oraz wszelkie porady przy kupnie — sprzedaż pojazdów samochodowych. Biuro Techniczne Poznań, Obornicka 17, tel. 403-87. 15094g

Nieruchomości

Kupię willę jednorodzinną w Poznaniu w okolicy Ogrodu Botanicznego lub Parku Słackiego z pełnym uzbrojeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14852g.

Kupię parcelę budowlaną na przedmieściu Poznania również nad Jeziorem Kierskim. Pośrednictwo niewyłączne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14884g.

LoKale

Pokój dwuosobowy, słoneczny do wynajęcia. Sołacz, Włocław 3, tel. 477-58. 15021g

W dniu 23 stycznia 1968 r. zmarł tragicznie

Henryk Szymański

długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa, działacz organizacji związkowej, zawsze serdeczny przyjaciel pracy, oddany codziennym sprawom naszej załogi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. I. 1968 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarza komunalnego na Główniej — Miłostowo.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SZCZĘREGO WSPÓŁCZUCIA

składają

KOLEŻY — SAMORZĄD ROBOTNICZY

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

Poznańskiego Przedst. Remontowo-Montażowego K621

Dnia 23 bm. zginął śmiercią tragiczną, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48,

Henryk Szymański

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 stycznia 1968 r. o godz. 14 na Miłostowie.

Pograżona w smutku

ZONA z RODZINĄ 15408g

UWAGA KONSUMENCI!

PRZYPOMINAMY!!

TYLKO DO 29 LUTEGO BR.

MOŻNA NABYĆ O 30 PROC. TANIEJ

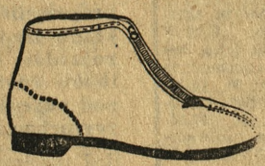
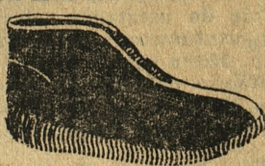
WIĘKSZOŚĆ WZORÓW

TEKSTYLNICH:

KOZACZKÓW

TATRZANEK

BOTKÓW



OKAZJA CZEKA!

W KAŻDYM SKLEPIE DETALICZNYM NA TERENIE MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

K262

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

W POZNANIU, ul. Libelta 26 — telefon 518-24

uruchamia dnia 25 stycznia 1968 r. o godz. 16

kursy kierowców amatorów

Wykłady w dni: wtorki, czwartki i soboty. Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 9-16 również na kurs kategorii III - zawodowej. 15107g



Duża wygrana lub samochód osobowy marki „Zastava”, wzgl. premia z wylosowanej końcówki banderoli, to niedzielną szansą W „KOZIOLKACH”. K611

STACJA OBSŁUGI RADIOWEJ I TELEWIZYJNEJ

ZURT

ulica

Czerwonej Armii

nr 30

PRZENIESIONA

ZOSTAJE

(na czas remontu)

NA ULICĘ SIENKIEWICZA NR 20

„ZURIT” PROSI KLIENTÓW

o odbiór

oddanego do naprawy sprzętu RTV do 30 stycznia 1968 r.

Po tym terminie obsługa Klientów śródmieścia

i odbiór naprawionego sprzętu RTV odbywać się będzie

w SORIT 7 — Poznań, ul. Sienkiewicza 20 M531

KOMUNIKAT

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego — rewiru VII w Poznaniu, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a — na podstawie art. 952 do 955 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lutego 1968 r. o godz. 10 w gmachu Sądu Powiatowego dla miasta Poznania w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a, pokój nr 202 — odbędzie się II SPRZEDAŻ W DRODZE PRZETARGU 19/100 części nieruchomości położonej w Poznaniu, przy ul. Kosowskiej nr 7, stanowiącej własność Bernardy Hybiak a ujawnionej w księdze wieczystej Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu pod oznaczeniem Kw. nr 10099.

Nieruchomość stanowi budynek mieszkalny jednorodzinny i parcelę o powierzchni 1.0756 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 224.076 złotych, cena wywołania wynosi 149.384 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 22.407,60 zł. K420

Maszyny do szycia naprawa, Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42. 14882g

Kurtki i płaszcze ortalozone z własnego i powierzonego materiału wykonuje w 7 dniach. Telefon 642-76. 13040g

Warsztat mechaniczny A. Kłyszewski, Poznań, ul. Szamarzewskiego 31, wykonuje frezowanie kół zębatych czołowych o zębach prostych, śrubowych i ślimakowych do modułu 10 oraz do 1000 m/m średnicy. 14630gpr.

Dnia 23 stycznia 1968 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 75, nasza kochana matka i teściowa

Jadwiga Wilczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

W smutku pograżeni

SYN i SYNOWA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 54 m. 2. 15340g

Dnia 22 stycznia 1968 r. zmarł

ADWOKAT

Kazimierz Rankowski

członek Zespołu Adwokackiego nr 6 w Poznaniu, wiceprezes Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów w Poznaniu oraz członek Centralnego Zespołu Wyzytatorów

Naczelnej Rady Adwokackiej. W Zmarłym straciłmy serdecznego koleżę. Cześć Jęgo pamięć!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 stycznia 1968 r. o godz. 10.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu K605

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 21 (7447) 25 I 1968

Kazimierz Rankowski

opatrzony Sakramentami św., zmarł w dniu 22 stycznia 1968 r., przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pograżone

ZONA, CORKA i RODZINA

Poznań, ul. Łozowa 94b m. 14. 15334g

Dnia 22. I. 1968 r. zmarł Senior rzemiosła stolarskiego i Członek Honorowy Cechu, przeżywszy lat 77, śp.

Adam Czarnecki

mistrz stolarski

Cześć Jęgo pamięć!

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH w Swarzędzu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25. I. 1968 r. o godz. 14.30 z kaplicy przy kościele parafialnym. 15336g

Dnia 20. I. 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Franciszek Skibiński

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci koleżę.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

REKTOR i PRACOWNICY

Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu K586

Redaguje Kolegium: Mariano Mieszkowski (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy

redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie

działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76, zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-44

dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział mieści 659-39; redakcja nocna 630-73; 671-94 i 453-31 Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 652-89 i 611-21 Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady

Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

TEATRY

POLSKI — g. 19.15 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 15 „Czerwone pantofelki”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERET — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Koty” (franc. 18 l.); g. 17.30, 20 „Na los sześciu” Balthazara (franc. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Flap, Flap i inni” (USA 11 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery pancerni i pies” (IV zestaw — pol. 7 l.); GONG — g. 10, 12 „Iwona Gola” (czeski 7 l.); g. 16, 18, 20 „Pieski świata” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Mon-sieur” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Pollyanna” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Gładka skóra” (franc. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Jeden przeciw wszystkim” (USA 14 l.); g. 19.30 „Kopciuszek w potrzasku” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16, 18 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); g. 20 „Zacne grzechy” (pol. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Złoty człowiek” (weg. 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Quentin Durward” (USA 11 l.); OSIEDLE — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Lekarsko na miłość” (pol. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „A to historia” (USA 14 l.); PALACOWE I PRZYJAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13, 16, 19.15 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); RUSALKI (Swarzęd) — g. 17 „Wojna i pokój” (I i II s. radz. 16 l.); SCALA — g. 16 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Koty” (franc. 18 l.); TECCA — g. 16 „Najazd czarnego księcia” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Oferta matrymonialna” (włoski 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wrak Mary Deare” (ang. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Sami na wyspie” (jug. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Słodki ptak młodości” (USA 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 „Najpiękniejsze oszustwa świata” (franc. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Życie małżeńskie” (I i II s. radz. 16 l.); POTC PLASTIKON — g. 12-21 „Zwie-dzamy Europę” cz. I.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcickiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 526-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-45; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba, pediatryczne — g. 15-23 stomatologiczne — g. 18-7, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba, chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 Starecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 (telefon 672-41) od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Al. Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Krzemionki Opatowskie” — g. 9-15.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna K. Wendlanda — g. 10-19 (do 30 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
ZPA — Arsenal (St. Rynek) — prace Jadwigi Eichlerowej — g. 10-18 (do 22 bm.).
Klub MPK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa barwnych reprodukcji „Japonia” — g. 10-20 (do 25 bm.).
BWA (St. Rynek) — Arsenal „Sztuka artystyczna” Milusa i René Roubicow oraz „Malarstwo Jerzego Skrebeca” — g. 10-18 (do 7 id).

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fa-la 1322 m i UKF 66.62 MHz (do 17): 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.15

Trwa komunikacyjna kołomyjka

Kilka uwag pod adresem MPK

Ankieta, z jaką niedawno zwróciło się do swych stałych klientów MPK, a której termin składania odpowiedzi łączy się z okresem sprzedawania miesięcznych kart i bile-
tów, ma charakter przysłówkowy. Jak zaznaczono we wstępnym komunikacie — chodzi o wysondowanie pewnych opinii i ustalenie szeregu kroków na okres oddania do użytku nowych tras tramwajowych i autobusowych. Ankieta ma także przyczynić się do ustalania nowego, przyszłościowego rozkładu jazdy, usytuowania przystanków, częstotliwości kursu pojazdów itp. Mimo takich założeń spowodowała ona lawinę listów i telefonów do redakcji zawierających mnóstwo uwag pod adresem MPK. Są to uwagi spowodowane obecnymi i perturbacjami w komunikacji miejskiej.

Był niedawno taki okres, w którym obfite opady śniegu, a następnie gwałtowna odwilż powodowały zakłócenia w komunikacji miejskiej. Dyrekcja MPK miała na usprawiedliwienie gołoledź, zadymki śnieżne, działania zalegających jezdnie strug wody itp. przeskazy. Ale od szeregu dni mamy pogodę dość ustabilizowaną, a sytuacja na trasach MPK nie jest wesoła. Toczy się obecnie w zakładach pracy i instytucjach walka o przestrzeganie dyscypliny pracy. Chodzi między innymi

mi także o egzekwowanie punktualnego przybywania do miejsca pracy. Jesteśmy dalecy od usprawiedliwiania notorycznych bumelantów, ale musimy przyznać, że wielu poznaniaków ma prawo i podstawę tłumaczyć swe opóźnienia w przybywaniu do pracy właśnie koniecznością długiego wyczekiwania na tramwaj czy autobus.

Nie chcemy być gołosłowni, posłużymy się kilkoma przykładami.

Wtorek, godz. 8.45. Przystanek przy Moście Teatralnym. Długo nie nadjeżdża nic. Wreszcie — widać nagle 13, 15 i 17, a z przeciwnego kierunku 15 i 17. W kilkanaście minut później sytuacja się powtarza na przystanku przy „Bałtyku”: po długiej pustce nagle od strony Mostu Dworcowego nadjeżdżają 6 i 3, a z kierunku Mostu Uniwersyteckiego — 13, 17 i 15. Tego rodzaju zjawiska — najpierw cisza, a następnie całe stado — obserwujemy w opisywanych punktach od wielu dni, i to w różnych godzinach i porach dnia. A przecież trudno przypuszczać, że nagle zdarzają się awarie na trasie 17, i na linii 13, 15 oraz pozostałych. Zresztą — zjawisko stało się już często notujemy i w innych punktach miasta. Oto zdarza się, że ul. Dąbrowskiego — od petli w stronę Rynku — zdażają naraż pociągi wszystkich czterech linii, choć przez kilka minut nie jechało wtedy słownie nic. Podobne obserwacje mamy z Rynku Jeżyckiego w stronę petli, zwłaszcza w godzinach powrotów z pracy.

Zjawisko nieregularności kursowania obserwujemy również na trasach autobusowych, szczególnie na linii nr 64 (tej najbardziej popularnej) i także w godzinach szczytu. Wtedy — wyprzedzanie autobusu opóźnionego przez następny (jeden lub dwa) nie należy do rzadkości.

Wydało się, że w przypadku tak bardzo obciążonej trasy należałoby wprowadzić o pewnych godzinach woz „bisowe”. Niech by kursowały na odcinku od Rynku Jeżyckiego do ronda przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Grochowskiej. Na pewno odezwałyby pasażerowie i można by wyeliminować na normalnych kursach owe przeładowania. Taka innowacja być może jest potrzebna i na innych liniach.

Na temat punktualności i przy-czyn jej zakłóceń oraz braku pewnej inicjatywy można mówić wiele. Znów jeden przykład. Poniedziałek, godz. 8.10. Na ul. Dąbrowskiego, tuż po wyruszeniu z petli „dsemka” łamie pantograf. Musi ją pchać „dwójka” do zajezdni. Cały ten pociąg 6-wagonowy jeździł prosto do Mostu Teatralnego, a następnie ul. Roosevelta. Tuż za nim — 10 i 7. Naszym zdaniem — skoro trzeba było wypychać zepsuty pociąg z trasy, na-

leżało natychmiast przepuścić 10 i 7 ul. Kraszewskiego i Zwierzyńską. Ostatecznie „2” mogła zabierać pasażerów do Mostu Uniwersyteckiego, a pozostałe linie zabrałyby ich na wspomnianych wyżej ulicach. Wiele osób uniknęło długiego czekania na następną 2 i 8. Ale o takiej możliwości nikt z obsługi MPK nie pomyślał. A przecież nie jest to jedyny taki wypadek.

Tego samego dnia — po południu — stanęła z powodu uszkodzenia pantografu 17 na ul. Grunwaldzkiej, znów blokując na wiele minut przejazd (zerwana sieć). I tu rodzi się już problem. Nie da się przewidzieć zdarzenia tramwaju z samochodem, ale na pewno należałoby dokładniej badać wozy przed wypuszczeniem na trasę. Przecież wadliwość działania pantografu musi być widoczna. Ktoś za takie kontrole jest chętny w MPK odpowiedział?

Na generalne wnioski jeszcze za wcześnie. Zresztą — nie my powinniśmy je wyciągać. Ufamy specom od spraw komunikacji. Niemniej do zagadnienia powrócimy. Na razie odwołujemy się także do naszych Czytelników, a pasażerów miejskich środków komunikacji. Począwszy od dzisiaj do najbliższej środy, 31 bm., oczekujemy codziennie, w godz. 12-13 telefonów w sprawie stał na liniach tramwajowych, opóźnień w kursowaniu tramwajów i autobusów oraz innych uwag na opisywany temat. Nasz telefon: 639-39, lub adres „Głos Wielkopolski”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71. Prosimy dopisywać przy adresie — „Komunikacyjna kołomyjka”. (c)

Wyróżnienie budowniczych

Ostatnio odbyło się kolejne spotkanie Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cyta-deli z wyróżniającymi się budowniczymi. W czasie spotkania, które upłynęło w miłej atmosferze, pamiątkowe medale otrzymali: J. Brzert, J. Deskur, A. Karwacki, M. Koprak, A. Mroczkowski, F. Nowacki, E. Rejek, A. Staniewski, W. Zem brzuski. Zbiorowe wyróżnienia otrzymali: Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Wodociagowych oraz Spółdzielnia „Czystość”. (jk)

Styczniowy numer „Nurtu”

Ocena V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego przeprowadzona została podczas dyskusji w redakcji „Nurtu” w fachowym gronie. Redakcja zamieszcza obecnie artykuł przedstawiający główne wnioski tej dyskusji. Pożom artystyczny — według tej oceny — V Konkursu był wyrównany i wysoki, jednakże niższy niż wszystkich poprzednich. Konkursu zostały mało wykorzystane, organizacja była

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55-10.30 — Język polski (lic. I): „Polska poezja renesansowa”; 10.55-11.25 — Historia dla kl. VI: „Stefan Czarniecki jego żołnierze”; 16.55 — Wiadomości: 17.00 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” w programie m. in. „Malowane na szkieł”; 17.30 — Teatr Młodego Widza — K. Obyrska i S. Tylicka — „Anioł Gabriel z Paryża”; 18.00 — „Nad Odra i Bałtykiem”; 18.30 — „15 minut z Tadeuszem Wojtychem”; 18.45 — Bolesław Szabelski — „Sylwetka kompozytora” — program muzyczny: 19.20 — Do bronie i dziennik; 20.00 — Teatr „Kobra”; „Spokojna noc” — Józefa Słotwińskiego; 21.20 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurkowej na lodzie. Sprawozd. z Vesteras (Szwecja); ok. 22.00 — „Refleksje”; 22.30 — Dziennik.

PIĄTEK: 9.55 — Dla kl. licealnych — Magazyn Aktualności — „Panorama”; 10.30-12.10 — „Pierwszy dzień mego syna” — film fab. prod. czeskosłowackiej; 12.45 — Dla kl. VIII — Zajęcia techniczne; 16.55 — Wiadomości: 17.00 — „Miś z ołkenka”; 17.15 — „Afrykańskie obrzędy i obyczaje” — z serii: „Dobrych gospodarzy”; 17.45 — „Klub dobrych gospo-darzy”; 18.15 — „Kronika Tygodnia”; 18.30 — „Za kierownicą”; 19.00 — „Wielokronek”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 19.50 — „Od lot pulkownik” — rep. filmowy; 20.25 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurkowej na lodzie. Sprawozdanie z Vesteras (Szwecja); ok. 20.45 — „Pełnia”; 21.30 — „Zaczęło się w styczniu” — program: 21.55 — Dziennik. Telewizja zastrzega prawo zmian.

Akcja nader pożyteczna

Ministerstwo Zdrowia powzięło w ubiegłym roku myśl upowszechnienia oświaty sanitarnej, wzmożenia ochrony zdrowia ludzkiego. Rozwinięto akcję przeciwko lekkożylnemu używaniu leków, częściej jeszcze przesadzie w ich dawkowaniu mimo wskazań lekarza. Akcja stała się początkiem walki z chorobami społecznymi przez uświadamianie i zapobieganie. Wszystkim placówkom zdrowia zalecono propagowanie spraw higieny osobistej, rzecz prosta i racjonalna oraz zdrowego żywienia; rozpoczęła się też na całego bitwa z przesadami.

W nurcie tej szeroko zakrojonej akcji, która trwa i przy-biera coraz to inne formy i w-razy, znalazły się również poz-nańskie apteki. Mielśmy okazję przyrzeć się ostatnio sposobom realizowania zadań w Aptece nr. 32 przy ul. Strzeleckiej 31/35. Wykorzystano tu trzy duże okna, eksponując w nich plaskie i broszury o tematyce schorzeń serca. Na tle kolorowej planszy dominuje duża atrapa serca, którą wypożyczono dzięki życzliwości doc. dr. Grotela, z anatomii opiso-wej Akademii Medycznej w Poznaniu. Nie brak też planszy zatytułowanej „Leki nasercowe”. Dużym zainteresowaniem nie tylko klientów apteki, ale i przypadkowych przechodni-czy się broszura dr. Andrze-ja Korsaka „Twoje serce zada je ci 10 pytań (choroby serca i krążenia)”, którą (oczywiście broszurę) tamże można bezpłatnie otrzymać.

Inną znów chorobą społeczną zajęła się Apteka nr. 4 przy Parku Kasprzaka, która propa-guje na swej wystawie walkę z gruźlicą.

Zainteresowanie przechodni-ów jest i tutaj duże, a broszury i ulotki „niosące oświa-tę” zdrowotną — idą, jak przy-słowiawa woda.

Trudno nam w krótkiej in-formacji o tej uświadamiającej propagandzie powiedzieć wszy-stko i o wszystkim, wymienić wszystkie apteki, czy punkty sanitarne, które włączyły się w tę ważną i jakże pożyteczną sprawę.

Lepiej chyba będzie, jeśli szczerze polecimy każdemu przyrzec się tym wystawkom, przeczytać pouczające broszury i posłuchać cennych rad, które można w nich znaleźć.

t. h. n.

Czwartek Literacki

Na dzisiejszym Czwartku Li-terackim, o godz. 19-iej w Pa-lacu Działnińskich wystąpi po-eta i krytyk literacki Jacek Łukasiewicz, autor m.in. zbio-ru wierszy „Obraz siedzącej” oraz tomów esejów „Sznaciarze i bohaterowie” i „Zagłoba w piekle”. (na)

Inauguracja Dekady Muzyki Armeńskiej

W piątek, 26 bm. o godz. 19.30, i w sobotę, 27 bm., o godz. 18, w auli UAM odbędzie się i-nauguracyjny koncert symfo-niczny z okazji „Dekady Muzyki Armeńskiej”. W ramach koncertu wystąpią gościnnie O-gan Durian — (dyrygent), Aleksander Artunian (fortepian) i Izabela Aidinian (sopran) o-rz orkiestra symfoniczna Pań-stwowej Filharmonii w Pozna-niu. W programie utwory kompozytorów armeńskich (na)

Koncert w PWSM

Audycja muzyczna student-ów klasy fortepianu doc. Ire-ny Wyrzykowskiej-Mondel-skiej, odbędzie się w Auli PWSM dzisiaj o godz. 19. (na)

Zmiany w Teatrze Polskim

Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego z powodu poważnej cho-robry aktorki odzwierającą tytu-lową rolę w sztuce „Szalona Jul-ka” J. A. Kisielewskiego, wprowa-dza zmiany repertuarowe. Dzisiaj o godz. 19.15 i 20.15, o godz. 19 „Kram z piosenkami” L. Schille-ra, oraz w dniach: 27, 28, 30 i 31 bm. — „Tango” Sławomira Mro-zka.

Zakupione na sztukę „Szalona Julka” w dniu 25 bm. bilety wstę-pu zachowują ważność na przed-stawienie „Kram z piosenkami” w tym samym dniu. Studentów poznańskich uczelni informuje się, że zaplanowana na dzień 25 bm. premiera studencka „Szalona Jul-ki” nie odbędzie się. Ci wszyscy, którzy nabyli bilety, wstępu na sztukę „Szalona Julka” i nie zech-ca zrealizować ich na przedstawie-nie „Kram z piosenkami” (bez do-płaty 25 bm. mogą w kasie bile-towej Teatru Polskiego otrzymać zwrot pieniędzy. (na)

Subskrypcja „Poradnika inżyniera - mechanika”

Nakładem Wydawnictw Nauko-wo-Technicznych ukazuje się „Po-radnik inżyniera-mechanika” w trzech tomach w cenie po 230 zł za jeden tom. Centrala Księgarstwa „Dom Książki” ogłosiła na to dzieło subskrypcję. Pierwszy tom uk-a-że się w 1968 r., drugi w 1969 r., a trzeci w 1970 r.

Tom pierwszy (1500 ilustracji) o-bejmować będzie zagadnienia ogół-noteczne. Tom drugi poświęcony będzie zagadnieniom konstrukcyjnym i zawierać będzie o-koło 2.200 ilustracji. Tom trzeci (około 2.100 ilustracji) obejmować będzie zagadnienia technologiczne.

Przedpłatę i sprzedaż talonów na „Poradnik inżyniera-mechanika” przyjmują do 28 lutego br. Wo-jewódzka Księgarnia Techniczna w Poznaniu, ul. Paderewskiego 6 oraz pozostałe księgarnie „Domu Książki”. (stach)

INFORMUJEMY

Na wieczór estradowy w wyko-naniu artystów Teatru Polskiego zaprasza Klub Miłośników Teatru przy Pałacu Kultury dzisiaj, o godz. 19 do sali bieżącej PK.

O dekompozycji dużych pro-gramów filmowych — to tytuł prelekcji doc. dr. I. Nykowskiego dzisiaj, o godz. 18, w sali WSE na zebraniu Sekcji Ogólnoeconomicznej PTE.

Zebranie członków Sekcji Prawa Cywilnego Zrzeszenia Prawni-ków Polskich odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sali Sądu Wojewódzkiego, al. Marcinkowskiego 32. W programie referat dr Cz. Bleske.

Trio J. Millana będzie dzia-łaj w Klubie „Od nowa” o godz. 20 w ramach Jazz Clubu. Rów-nież dzisiaj zespół J. Millana wy-stąpi o godz. 23 w Klubie „Nurt” na Winogradach.

Zebranie plenarne administrato-rów domów odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w auli szkoły przy ul. Berwińskiego.

II przegląd do stałego zespołu baletowego organizuje dzisiaj, o godz. 16, PP „Estrada”. Zaintere-sowani proszeni są o przybycie do sali przy ul. Masztalarskiej 8a. Uzupełniające zgłoszenia na se-mestr wiosenny przyjmuje jeszcze Wydział Zaoocny Technikum Łącz-ności. Informacji udzieli i zapisy przyjmuje sekretariat ul. Nara-mowicka 4, w poniedziałki, wtorki i piątki przed południem oraz w czwartki w godz. 14-20.